

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

MIEMENTO

NR 4/2017 ISSN 1427-8456

TYTUŁ OD 1997



Czasopismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urzędzeń techniki cmentarnej.
Kolportaż wyłącznie w prenumeracie.

NIEMIECKA PRECYZJA **indus AUTO** HISZPAŃSKI TEMPERAMENT

IndusAuto Hernández, S.L. Camf del Salt, SN, 46815 La Uosa de Ranes, Hiszpania, Telefon: +34 962 23 60 00

DUCEAXIS

Przedstawiciel INDUSAUTO w Polsce
Bartłomiej Kupsek +48 506 155 499

SPECIAL VEHICLES

REKLAMA

sagro
SYSTEM ADMINISTRACJI GROBAMI

- Aplikacja umożliwiająca sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzami.
- Zawiera m. in. Księgę Osób Pochowanych, Księgę Grobów, Ewidencję Dysponentów i Opłat, Moduł fakturowania, Mapy.

www.ambsoft.pl

Polskie-Cmentarze.pl
MIEJSCE PAMIĘCI

- Największa baza cmentarzy w Polsce.
- Ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych.
- Wyszukiwarki grobów.
- Wirtualna Świeczka.

www.polskie-cmentarze.pl

ZGLASZAM.PL
Ogólnopolski System Zgłoszeń

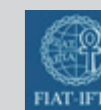
- Ogólnopolski System Zgłoszeń.
- Darmowe aplikacje mobilne, dzięki którym można zgłosić różnego rodzaju zdarzenia, wypadki, akty wandalizmu tj. np. zdewastowany grób.

www.zglaszam.pl

REKLAMA

spis treści

petycja	Krzysztof Wolicki Zasilek Pogrzebowy w wysokości 6000 zł?	5
cmmentarze świata	Krzysztof Wolicki Cmentarne nagrobki w niemieckim wykonaniu	9
rozważania filozoficzne	Jack Borowik Etyka gospodarcza – teoria wolnego rynku	12
pochówek	Adam Franczyk Nomen Nominandum	16
prezentacje	Jarosław Wydmuch Rola marketingu w rozwoju miejskiego cmentarza	20
porady	Maciej Raszewski Obniżony wiek emerytalny	24
	Jacek Flisiński Pomysł o sukcesji w firmie	26
zwyczaje pogrzebowe	Agnieszka Bloch Rumunia	28
historia	dr hab. prof. nadzw. Anna E. Kubiak Historia zakładów pogrzebowych cz. I	32



Członek FIAT-IFTA:
Status Międzynarodowej
Organizacji Pozarządowej



Konsultant w zakresie
Niematerialnego Dziedzictwa
Kulturowego UNESCO



Członek
Pogrzebowej Grupy
Wyszehradzkiej V4

MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych,
producentów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XIX, Numer 4
Nakład do 1000 egz.

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE POLISH FUNERAL ASSOCIATION

01-136 Warszawa, ul. Sokołowska 4
tel. 22 834 84 60, fax 22 412 17 17, kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
NIP 118-142-98-58

Konto: Credit Agricole Bank Polska SA
38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

ZARZĄD

Prezes – Krzysztof Wolicki
Wiceprezes – Marek Cichewicz
Wiceprezes – Adrian Romaniszyn
Skarbnik – Anna Łozińska
Sekretarz – Piotr Godlewski

REDAKCJA

Redaktor Naczelny:
p.o. Krzysztof Wolicki
tel. 604 286 073
e-mail: redakcja@dfmemento.pl

Współpracownicy:

Prof. dr hab. Ireneusz Światała, prof. dr hab. Anna E. Kubiak, ks. dr hab. Aleksander Sobczak, ks. dr Piotr Zamaria, dr Jowita Jagła, dr Lech Malinowski, dr inż. Anna Długozima, ks. Tomasz Jerzy Król, Anna i Jacek Borowikowie, Maciej Raszewski, Grażyna Woźniak, Adam Franczyk, Jarosław Wydmuch, Marek Kostrzewski, Aleksander Głowacki, Agnieszka Szukała-Żygawska, Henryk Makuszewski, Agnieszka Bloch, Maria Mak, Konrad Tarnopolski, Jan Świdorski, Maria Michalak, Marek Jurkiewicz, Anna Wolicka

PRENUMERATA I REKLAMA

Krzysztof Wolicki
tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

DTP & DRUK

P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujrzanów 289
www.iwonex.com.pl

Okładka: Zabudowa funeralna wykonana przez firmę Kuhlmann-Cars na bazie Mercedes-Benz V klasa

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.



**„NAMIOTY MITKO SPRAWDZIŁY SIĘ
W KAŻDYCH WARUNKACH”
- WŁAŚCICIEL ZAKŁADU POGRZEBOWEGO**

PRODUCENT NAMIOTÓW POGRZEBOWYCH

Do 5 lat gwarancji na stelaż

Namioty Mitko to m.in.:

- łatwy transport
- wodoszczelność
- montaż w 5 minut
- złote i srebrne wykończenia
- dowolne nadruki reklamowe

www.mitko.pl | tel. 32 720 63 56

Petycja

Zasiłek Pogrzebowy w wysokości 6000 zł?

Szanowni Państwo!



Krzysztof Wolicki
Prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia
Pogrzebowego

Cenię starania Rządu o poprawę jakości życia rodzin wychowujących dzieci a co za tym idzie Program 500+. Nie możemy jednak zapominać, że na każdego z Nas, bez względu na status społeczny, zawodowy, przynależność partyjną, orientację seksualną czy przekonania religijne przyjdzie czas aby odejść z tego świata. Śmierć niesie ze sobą także problemy finansowe.

Zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że wiele osób zabezpiecza przyszłość swoich bliskich na wypadek własnej śmierci. Są to różnego rodzaju ubezpieczenia na życie w tym też „Ubezpieczenie na POGRZEB” oferowane przez naszego partnera, firmę PREVOIR, lokaty, oszczędności w bankach czy też przysłowiowe odkładanie na pogrzeb pieniędzy do „skarpety”.

Jest też spora grupa osób które żyją od wypłaty do wypłaty, której nie stać na odkładanie pieniędzy na własny pogrzeb. Pracując i płacąc składki na ZUS liczą na możliwość zorganizowania uroczystości pogrzebowej za ZASIŁEK POGRZEBOWY wypłacany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Ci z Państwa którzy załatwiali formalności związane z pochowaniem bliskiej osoby wiedzą, że obecny Zasiłek w wysokości 4 000 zł jest niewystarczający.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe postanowiło powalczyć o podniesienie wysokości zasiłku pogrzebowego do kwoty 6 000 zł.

Niestety Sami jako organizacja mamy za małą siłę przekonywania dlatego postanowiliśmy zwrócić się do Państwa, osób fizycznych, zakładów pogrzebowych, kamieniarskich, zarządców i administratorów cmentarzy, dystrybutorów i producentów – Wszystkich Państwa którzy na pewno spotkają się (oby jak najpóźniej) w Zakładzie Pogrzebowym o zbieranie podpisów pod PETYCJĄ o zwiększenie zasiłku pogrzebowego do wysokości 6 000 zł.

Wstępnie pomyśleliśmy o skierowaniu Petycji do minister Elżbiety Rafalskiej i senatora Jana Rulewskiego. Na następnej stronie zamieszczam listę do zbierania podpisów pod PETYCJĄ. (Wzór listy jest do pobrania ze strony www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl) oraz Projekt Petycji. Proszę drukujcie Listy i zbierajcie podpisy osób które chcą podniesienia wysokości Zasiłku Pogrzebowego. Myślę że najlepiej zebrać kilkaset podpisów i wysłać powiedzmy raz na dwa miesiące tak abyśmy zbrali co najmniej 400 000 podpisów. Nie zrobimy tego przez miesiąc, ale na pewno damy radę do końca lutego 2018 roku.

W Zakładach Pogrzebowych zwracajcie się do osób załatwiających aktualnie sprawy związane z pochowaniem bliskiej osoby o wpisywanie się na listy - dla nich w przyszłości jak wygramy będzie to duża ulga. Listy z podpisami proszę przysyłać tradycyjną pocztą na adres biura Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego.

Razem możemy WIELE.



PETYCJA

popierająca stanowisko

Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

w sprawie podwyższenia zasiłku pogrzebowego do kwoty 6.000 zł

L.p.	Imię i nazwisko	Numer PESEL	Podpis
1			
2			
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			
10			

Wypełnioną petycję proszę przesłać na adres:

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, ul. Sokołowska 4, 01-136 Warszawa

Petycję może podpisać każdy, kto ukończył 18 lat. Nie zamierzamy przetwarzać Państwa danych.

biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl • www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl

PROJEKT

- 1) **Pani Elżbieta Rafalska**
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 1/3/5
00-513 Warszawa
- 2) **Senator Jan Rulewski**
Biuro Senatorskie w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 87/3
85-009 Bydgoszcz

PETYCJA W SPRAWIE PODWYŻSZENIA KWOTY ZASIŁKU POGRZEBOWEGO DO WYSOKOŚCI 6 000 ZŁ

Szanowna Pani, Szanowny Panie,

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego zwraca się do Państwa z uwagi na fakt, iż w dotychczasowej działalności podejmowaliście się nie raz prób rozwiązywania bieżących problemów społecznych oraz staraliście się wychodzić naprzeciw potrzebom polskich obywateli. Uważamy, że jako podmioty wyposażone w prawo inicjatywy ustawodawczej są Państwo w stanie odmienić niekorzystną sytuację polskich rodzin, które borykają się z trudami związanymi ze stratą osób najbliższych oraz czynnościami i opłatami zmierzającymi do ich pochowania.

W ostatnich miesiącach na bieżąco śledziliśmy losy senatorskiej inicjatywy zmiany ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk senacki nr 341), która została ostatecznie odrzucona przez Senat na 41. posiedzeniu w dniu 17 maja 2017r. W związku z powyższym zapoznaliśmy się także z treścią stanowiska Minister Elżbiety Rafalskiej z dnia 29 grudnia 2016 r., stanowiskiem Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 21 grudnia 2016 r. a także ze sprawozdaniami senackiej Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej. Znamy powody odrzucenia projektu, także te związane z gospodarką finansową. Jednak w naszej ocenie, podpartej wieloletnim doświadczeniem w branży pogrzebowej oraz codziennymi osobistymi spotkaniami z osobami korzystającymi z zasiłku pogrzebowego, potrzeba społeczna leżąca u gruntu odrzuconego projektu pozostaje wciąż niezaspokojona.

Nasze Stowarzyszenie pragnie podać pod dyskusję społeczną i parlamentarną możliwość podwyższenia wysokości zasiłku pogrzebowego, uregulowanego w art. 80 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do wysokości 6 000,00 zł

W tym miejscu wskazać należy, że celem zasiłku pogrzebowego jest rekompensata finansowa kosztów pogrzebu, osobie która koszty te poniosła. W związku z powyższym wysokość zasiłku pogrzebowego powinna zostać ustalona w wysokości, która niezależnie od miejsca zamieszkania (pochówku) osoby zmarłej, będzie w takim samym zakresie pokrywała niezbędne koszty poniesione przez osoby najbliższe lub inne osoby zobowiązane do ich pokrycia. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, że koszty pochówku są uzależnione w Polsce od miejscowości i regionu, w których przeprowadzany jest pogrzeb. Nie sposób w dodatku zapomnieć, że oprócz kosztów związanych z samym pochówkiem, w przeważającej większości po upływie określonego okresu, koszty te powiększane są dodatkowo o postawienie pomnika.

Dla lepszego zobrazowania skali problemu konieczne jest odniesienie się do liczb. W roku 2017 uśrednione koszty pochówku tradycyjnego w Polsce przedstawiają się w sposób następujący:

- 1) Wynajęcie chłodni ok. 100 zł/ doba
- 2) Trumna..... od 850 zł wzwyż
- 3) Przygotowanie ciała ok. 200 zł
- 4) Kwiaty ok. 200 zł
- 5) Karawan..... ok. 600 zł

Cmentarne nagrobki w niemieckim wykonaniu

- 6) Opłaty kościelne..... od 1 000 do 1 500 zł
- 7) Miejsce na cmentarzu..... od 1 500 do 4 000 zł
- 8) Wykopywanie grobu..... ok. 700 zł
- 9) Grób..... od 1 400 do 8 000 zł

Łącznie uśredniony koszt wynosi zatem od 6 650 zł do 16 250 zł.

Jeżeli zaś chodzi o kremację, jej uśrednione koszty przedstawiają się w ten sposób:

- 1) Kremacja w trumnie kremacyjnej..... ok. 600 zł
- 2) Urna..... ok. 150 zł
- 3) Transport ciała do krematorium..... ok. 160 zł
- 4) Pochówek w kolumbarium + tablica granitowa.... ok. 2 500 zł
- 5) Pochówek urny w ziemi..... ok. 3 500 zł

Łącznie: ok. 7 000 zł.

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że obecnie funkcjonujący zasiłek pogrzebowy w wysokości 4 000,00 zł jest rażąco niski. W dużych miastach, szczególnie w stolicy, nie pokrywa nawet połowy kosztów tradycyjnego pochówku, który to powinien być dostępny dla każdego obywatela. Nie spełnia zatem celu, dla którego został ustanowiony.

Nowelizacja, o którą wnosimy, nie zakłada wprowadzenia odmiennego rodzaju zasiłku czy też innego rozliczania kosztów pogrzebu. Wiązałaby się ze zmianą jedynie wysokości już funkcjonującego w prawie zasiłku tak, aby w rzeczywistości mógł ulżyć obywatelom w sytuacjach trudnych, często niespodziewanych i wymagających ponadprzeciętnego nakładu środków finansowych. Naszym zdaniem znacząco obniża to koszty administracyjne i dodatkowe w porównaniu z projektem senackim przedstawionym w druku nr 341.

Zauważyć należy, że gdyby obecnie obowiązywało brzmienie art. 80 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych sprzed dnia 1 marca 2011 r., zasiłek pogrzebowy wynosiłby (przyjmując wartość z I kwartału roku 2017) – 8 707,10 zł. Jest to wartość ponad dwa razy większa od obecnie funkcjonującego zasiłku. W ocenie Stowarzyszenia nawet i ta wielkość byłaby adekwatna do realiów dnia dzisiejszego, co widać po analizie powyższego zestawienia. Nie mniej jednak podniesienie zasiłku o 2.000 zł jawi się jakie absolutne minimum, które należy przeprowadzić, aby sprostać potrzebom społecznym.

Chcielibyśmy odnieść się również do przedstawionej przez Panią Minister Elżbietę Rafalską argumentacji dotyczącej porównania wysokości zasiłków pogrzebowych w Polsce i w pozostałych krajach Unii Europejskiej. W ocenie Stowarzyszenia nie sposób podnosić tego argumentu bez równoczesnego wskazania, jakie różnice w kosztach pogrzebu są w tych krajach. One natomiast w Polsce należą do jednych z najwyższych w Europie.

Mając na względzie powyższe, składamy na Państwa ręce tą petycję, wnosząc o pochylenie się nad tematem z uwagą i przychylnością. Natomiast w razie podzielenia przez Państwa zawartej w niej argumentacji, wnosimy o rozpoczęcie procesu legislacyjnego w celu wprowadzenia opisanych zmian.

W załączeniu przedstawiamy zgromadzone przez Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe podpisy obywateli opowiadających się za treścią niniejszej petycji i zwiększeniem zasiłku pogrzebowego do wysokości 6 000 zł.

Prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Krzysztof Wolicki
inż. Krzysztof Wolicki

Opracowała: **Anna Łozińska**
Skarbnik Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



W tym numerze postanowiłem odejść od prezentacji cmentarzy, a pokazać stylizację nagrobków jaka została zaprezentowana podczas wystawy ogrodniczej „W 80 ogrodach dookoła świata” która odbyła się w Hamburgu w maju 2013 roku.

Wystawa ogrodnicza w Hamburgu jest kwitnącym świętem pod chmurką. Na terenie równym stu boiskom piłkarskim usadowiły się ogrody tematyczne poświęcone kulturom i religiom, tak różnym jak świat kwiatów. Jednym z działów wystawy został poświęcony kwiatom na cmentarzy. Zaprezentowano ponad sto aranżacji nagrobków jakże odmiennych od tych które spotykamy na polskich cmentarzach. Nie znajdziemy tam klasycznych „kopców” kamiennych, a bardzo ciekawe aranżacje kwiatowe.

Krzysztof Wolicki





Etyka gospodarcza – teoria wolnego rynku

Gdy czytam lub słucham o etyce w tak zwanym biznesie, o prawach pracowników czy tworzeniu nowych miejsc pracy, gdy w Gazecie Prawnej czytam o demonstracjach organizowanych przez związki zawodowe pracowników, o „spółkach” skarbu państwa, o lobbingu, o tym, że ktoś do kogoś przyszedł i coś tam dalej, że to złe, że to dobrze albo jeszcze inaczej – to zastanawiam się, o czym piszą, po co piszą i dlaczego ja to czytam?

Słyszysz się: „gdy nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze”.

Ale o co chodzi, gdy chodzi o pieniądze? Słowo to nie pada w niniejszej pracy ani razu. Czym są pieniądze? Rzecz powszechna – której zawsze brak.

Gdy mówi się o rynku, najczęściej mówi się o pieniądzu: że są na rynku, że coś się za nie kupuje lub sprzedaje. Były wszak takie czasy, kiedy pieniędzy nie było a rynek istniał. Były też takie czasy (całkiem nie dawno), że były pieniądze a rynek nie istniał. Jeszcze 20 lat temu w Albanii dolar – najważniejsza z walut – nie miał żadnej wartości, chociaż był tam „jakiś” rynek. W Polsce 20 lat temu, dolar był ważniejszy od waluty krajowej i tu też był „jakiś” rynek. Zatem – co jest wart pieniądz? Wszystko i nic.

Gdy piszę o rynku nie używam słowa pieniądze. One na rynku być mogą, ale nie muszą.

W niniejszym artykule nie przywołuję żadnej definicji, którą bym uprzednio zaczerpnął z jakiegokolwiek źródła.

Przed ukończeniem pracy celowo nie zajrzałem do żadnej książki zawierającej jakkolwiek użytą tutaj definicję. W pracy niniejszej zagadnienia związane z rynkiem

potraktowałem jak zagadnienia związane z teologią. Uprawiając teologię zastanawiam się metodami naukowymi nad treścią mojej wiary. W niniejszej pracy zastanawiam się nad tym, co widzę, patrząc na rynek. Gdybym zastanawiał się nad tym, w co wierzą inni, uprawiałbym religiologię. Gdybym zaś pisał, co inni widzą w rynku, uprawiałbym publicystykę.

Niniejsza praca jest refleksją nad tym, co widzę, patrząc na rynek – metodami jakich używam, gdy zastanawiam się nad tym, w co wierzę.

Praca nie proponuje żadnej powinności etycznej, jest jedynie moim szkicem rzeczywistości rynku w kontekście etyki.

GOSPODARSTWO

ΕΠΙ ΤΗΝ ΓΗΝ Ο ΑΝΘΡΩΠΙΟΝ
EXTIN ΩΧ ΘΕΟΧ czytamy w siódmej lekcji podręcznika do nauki języka greckiego Nowego Testamentu, napisanego przez ks. Krzysztofa Bardskiego. Ks. Krzysztof Bardski – teolog, biblista, używając oszczędnego słownictwa, w podręczniku przeznaczonym, m.in. dla alumnów, w sposób najprzystępniejszy, w jaki można było wyrazić prawdę dotyczącą wolności człowieka, ujął istotę jego wolności. NA ZIEMI

CZŁOWIEK JEST JAK BÓG – por. Rdz 3, 21. Istotnie, po upadku, o którym mowa w Biblii Księdze Rodzaju, człowiek postawił się w miejsce Pana i stał się jak Pan – „zna dobro i zło”.

Sam ustanawia w różnych ustawach – co dobre a co złe, budując tzw. etykę świecką, etykę niezależną od jakiegokolwiek religii, czy Boga. Człowiek stawiając się na miejscu Pana, sam staje się PANEM – ΓΟΧΠΙΟΔ(EM) – GOSPODARZEM. I panuje nad całą ziemią – gospodarstwem, które dał mu Bóg – por. Rdz 1, 26.

Czy rzeczywiście człowiek prowadzi to gospodarstwo podług zamierzeń bożych – jest sprawą daleko przekraczającą temat niniejszej pracy – por. Iz 55, 8.

Praca na ziemi to praca na gospodarstwie bożym, przy której człowiek jest powołany do wolności w granicach tego, co dobre – to jest głównym tematem niniejszej pracy.

ETYKA

Pytając o etykę w dziedzinie gospodarczej pytamy o dwie rzeczy: czy są różne etyki – oceny postępowania człowieka w poszczególnych dziedzinach jego działalności? czy jest tylko jeden system oceny postępowania, wg którego oceniamy wartość moralną danego czynu? – bez względu na dziedzinę, w której dokonuje się czynu.

W dziedzinie etyki, podobnie jak i w innych dziedzinach, często są wymienione różne działy. Mamy etykę normatywną, opisową czy wspomnianą już świecką, mamy też etykę zawodową. Wystarczy spojrzeć do tzw. Klasyfikacji Wyrobów i Usług GUS, by przekonać się, jak wiele jest

zawodów. A przecież nie są tam wymienione wszystkie, jakie istnieją. Dla każdego z nich można by wypracować odpowiedni system zachowań uznanych za moralne – godziwe. Inna będzie etyka zawodowa lekarza a inna żołnierza – czy rzeczywiście? Jest też etyka złodziejska.

A etyka gospodarcza? Popatrzmy: rolnik – gospodarz sensu stricto – w pocie czoła swego powinien pracować, aby jeść swój chleb, (Rdz 3, 19). Czy zatem ów rolnik może/powinien przyjąć unijne dotacje? Jeżeli nie przyjmie, nie wytrzyma konkurencji tych rolników, którzy takie dotacje przyjmują. Jeżeli będzie przyjmował, będzie się przyczyniał do zachwiania wolnego rynku płodów rolnych, gdyż dotacje, jako ingerencja ze strony rządowej, zakłócają wolny przepływ kapitału, jakimi tu są produkty rolne. I dochodzimy do zagadnienia związanego z wolnością rynku. Podsumujmy.

Etyka gospodarcza, to ocena zachowań człowieka, lub całych grup ludzkich, które wykonują jakąś pracę z zamiarem przeniesienia jej efektów końcowych na innych ludzi. Innymi słowy – podmiotem etyki gospodarczej nie jest człowiek, który piecze chleb, aby go zjeść, ale ten, który upiekł chleb aby zamienić go na inny produkt lub usługę.

RYNEK I WOLNOŚĆ

Rynek to miejsce (plac, Platz, plaza), w którym ludzie z własnej inicjatywy dokonują wzajemnego przeniesienia efektów pracy własnej lub pracy innych osób. Innymi słowy rynek to przestrzeń (rzeczywista bądź wyobrażeniowa), na której ludzie zamieniają się efektami pracy. Rynek jest też miejscem gdzie oferowana jest sama praca – por. Mt 20, 1–8.

Wolność jest pojęciem dużo bardziej złożonym. Wolność całkowita nie jest naszym udziałem. Jedynie po Bogu możemy się spodziewać, że jest całkowicie wolny. Mówimy o Nim Absolut – Niezwiązaniec.

Wszystko inne jest w jakiś sposób związane. Poszczególni uczestnicy rynku są związani wzajemnymi stosunkami na tymże rynku (współpraca i konkurencja)

i innymi prawami samego rynku. Sam rynek jest skrępowany przez króla lub innego rządzącego, na którego terenie ów rynek się znajduje. Rządzący państwem, miastem, lub nawet samym rynkiem, jest trzecim – obok sprzedających i kupujących – podmiotem rynku. Ma wpływ na procesy zachodzące na rynku, poprzez ustawy ustalające w jaki sposób mają się owe procesy dokonywać jak i poprzez zabieranie uczestnikom rynku części dóbr znajdujących się w obrocie rynkowym – efektów pracy.

Gdy mówimy o wolnym rynku mamy na myśli brak skrępowania uczestników rynku przez tych, którzy nie prowadząc działań na samym rynku (nie dokonując wzajemnego przenoszenia efektów pracy), wpływają na ich przebieg. Innymi słowy rynek wolny to taki, na którego działania rządzący nie mają wpływu.

Od razu zaznaczam, że wolny rynek, podobnie jak Absolut, nie jest i nigdy nie był naszym udziałem. Nawet w tzw. szarej strefie nie ma całkowitej wolności od władz państwowych, gdyż równoległe z działaniami w tzw. szarej strefie istnieją działania w tzw. strefie legalnej i obie te strefy wzajemnie na siebie wpływają. Aby to lepiej zrozumieć wystarczy przyrzeć się cenom paliwa.

Paliwo w obrocie legalnym jest znacznie droższe od paliwa sprzedawanego w szarej strefie. Ci, którzy handlują paliwem w szarej strefie, ustalając cenę tegoż, kierują się ceną paliwa na rynku legalnym i ustalają cenę o tyle niższą, o ile musi być ona niższa, aby sprzedawane przez nich paliwo znalazło nabywcę. I w drugą stronę: ci, którzy sprzedają paliwo legalnie, nie mogą zaledwie wywindować ceny, gdyż wielu kupujących zada sobie trud (paliwo w obrocie nielegalnym jest ze względów oczywistych trudniej dostępne) i znajdzie dojście do handlujących paliwem w szarej strefie.

Z powyższego wynika dla rządzących pewne niebezpieczeństwo, polegające na tym, że podnosząc podatki nie uzyskają wpływu wprost proporcjonalnego do

stopnia podniesienia podatku a jedynie jakąś mniejszą część wynikającą ze specyficznej funkcji matematycznej. Ową funkcją jest tzw. krzywa Gaussa. Jest to krzywa statystyczna, odnosząca się do różnych zjawisk przyrodniczych i ekonomicznych. W przypadku zagadnień podatkowych funkcja ta wskazuje następującą prawidłowość: na rynku, na którym działania jego podmiotów są opodatkowane niskim podatkiem, po podniesieniu stawek podatkowych rosną wpływy na rzecz podatkobiorcy niemal wprost proporcjonalnie do wzrostu stawki podatku. Jednak gdy podatek jest podnoszony raz po raz, za każdym razem wpływ na rzecz podatkobiorcy jest niższy, niż by to wynikało z wysokości stawek opodatkowania. W końcu – przy nadmiernie wysokich podatkach – wpływy podatkobiorcy maleją, gdyż podatnicy, pragnąc się utrzymać przy życiu, wypracowują mechanizmy pozwalające im uniknąć płacenia podatku nadmiernie wysokiego.

Ta prawidłowość opisana krzywą Gaussa sprawia, że rynek jeszcze funkcjonuje! Krzywa Gaussa jest, jak już wspomniałem, opisem matematycznym odnoszącym się głównie do zjawisk przyrodniczych i jako taka jest opisem Bożych zasad zawartych w Jego stworzeniu – por. J 1, 1–4 i Ap 4, 11.

W tym miejscu samorzutnie rodzi się główne pytanie z zakresu etyki teologicznej: *Czy jakiś czyn jest dobry bo tak nakazał Bóg, czy raczej Bóg nakazał jakiś czyn, bo jest on dobry? W świetle prawdy teologicznej, że Bóg jest Stwórcą wszystkiego, odpowiedź na to pytanie jest oczywista!*

Powróćmy jednak do zagadnienia związanego z samym rynkiem. Otóż w ekonomii mamy do czynienia z dwoma rynkami (przestrzeniami), w których dokonuje się obrotu towarami i usługami (efektami pracy). Jeden z tych rynków, będący przedmiotem wielu książek ekonomicznych, to rynek, na którym, jak już wspomniałem, transakcji dokonują zwykli ludzie. To rynek, którego uczestnicy są opodatkowani, to rynek, który usiłując bronić własnej wolności tworzy tzw.

szarą strefę. To rynek, który w warunkach okupacyjnych lub autookupacyjnych staje się tzw. czarnym rynkiem, realizując tym samym naczelną imperatyw wewnętrzną każdego organizmu – pęd do istnienia. Czarny rynek jest szczególnym rodzajem rynku i jako takim nie będę się nim zajmował w niniejszej pracy. Jednak przy omawianiu zagadnień związanych z teorią wolnego rynku chciałem wspomnieć o tym szczególnym przypadku.

Aby omówić w sposób całościowy teorię wolnego rynku, trzeba też opisać, co, co dla potrzeb niniejszej pracy nazwę terminem łańciskim, trudno przetłumaczyć na język polski – *forum eminentiarum*.

Używając łańciskiego określenia *forum eminentiarum* pragnę podkreślić wyjątkowość owego rynku. Jest to rynek podmiotów ponadprzeciętnych – eminencji. Eminencjami najczęściej są możnowładcy, lub instytucje państwowe.

Owe eminencje są uczestnikami rynku wewnątrzpaństwowego, poprzez przedsiębiorstwa rządowe, królewskie, oraz rynków zagranicznych poprzez przedsiębiorstwa znajdujące się poza granicami państw podlegających ich rządowi – por. Ap 18,3.

Na rynku wewnętrznym, w granicach terytorialnych państwa, *forum eminentiarum* tworzą wszystkie podmioty państwowe – bez względu na ich strukturę organizacyjną, rodzaj wykonywanej działalności i wielkość. Jest to szeroko rozumiana sfera budżetowa. Na rynku zewnętrznym – poza granicami terytorialnymi państwa, *forum eminentiarum* to wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa państwowe i ich fuzje z przedsiębiorstwami należącymi do innych państw oraz wszystkie operacje przeniesienia efektów pracy wszelkich podmiotów gospodarczych rynku wewnętrznego danego państwa. Cechą charakterystyczną *forum eminentiarum* jest brak występowania podatków, gdyż podatek jako jedno ze źródeł dochodu państwa nie może być płacony przez podmiot będący organem tegoż. Wynika to ogólnej zasady: podmiot, którego źródłem przychodu jest inny pod-

miot nie może stanowić źródła przychodu tegoż podmiotu – por. Mt 17, 25–26. Prościej rzecz ujmując: żaden pracownik sfery budżetowej nie płaci jakiegokolwiek podatku w państwie, w którym pracuje.

W państwach, w których dopuszczalne jest prowadzenie przez obywateli indywidualnej działalności gospodarczej, jednocześnie istnieją też przedsiębiorstwa państwowe – *forum eminentiarum*. *Forum eminentiarum* wraz z rynkiem, pojęciem zdefiniowanym wcześniej, tworzą *metarynek*. Wolność podmiotów metarynku jest konglomeratem wzajemnych ich powiązań.

Jeżeli chcemy w sposób wyczerpujący mówić o wolności rynku jako takiego, zawsze powinniśmy brać pod uwagę jego złożoność. Owa złożoność ukazuje nam z jak skomplikowanym pojęciem mamy do czynienia, gdy mówimy o teorii wolnego rynku.

Mogłoby się wydawać, że gdyby rynek nie był skrupowany przez rządzących (rząd, króla) i gdyby nie było na nim przedsiębiorstw państwowych – byłby całkowicie wolny.

Otóż nie. Rynek całkowicie wolny, podobnie jak gospodarka całkowicie „uspołeczniona”, prowadzi do monopolu – sterowania centralnego. Popatrzmy jak ujął to John Steinbeck w noweli *Perła* „Bo choć pozornie kupców było kilku, naprawdę kupował tylko jeden człowiek, utrzymujący w osobnych biurach swych agentów, aby wywołać pozory istnienia konkurencji”. Otóż w połowie XIX wieku na skutek całkowicie liberalnej polityki poszczególnych państw, rynek rozwinął się tak bardzo, że poczęło dochodzić „do koncentracji gospodarczej realizowanej bądź to w drodze eliminowania z rynku przedsiębiorstw słabszych ekonomicznie bądź to łączenia się przedsiębiorców w celu wzmocnienia ich siły rynkowej. Nadmierna koncentracja powodowała ograniczenie konkurencji na rynku, co zakłócało mechanizmy wolnej konkurencji ze wszystkimi negatywnymi skutkami dla uczestników rynku”. Powyższy tekst nie wymaga komentarza.

By dopełnić obrazu stopnia złożoności tematu, z jakim mamy do czynienia, gdy zajmujemy się teorią wolnego rynku, należy jeszcze wspomnieć o tym, że na rynku (metarynku) istnieje jeszcze wiele korporacji o kapitale mieszanym państwo–prywatnym oraz akcyjnym a także wiele zdarzeń gospodarczych zwanych zamówieniami publicznymi.

W skład zamówień publicznych wchodzi m.in. zamówienia żywnościowe i wojskowe, mające przemożny wpływ na wszystkich uczestników rynku. Sfera zamówień publicznych ze względu na swą specyfikę jest szczególnym aspektem rynku.

Specyfika ich polega na tym, że urzędnik reprezentujący stronę publiczną w trakcie składania zamówienia publicznego, którego realizacja jak wszystkie działania, polega na przeniesieniu efektów pracy, nie przenosi efektów pracy własnej ale jedynie efekty pracy innych uczestników rynku. Ponieważ urzędnik nie jest bezpośrednio beneficjentem własnych decyzji, stara się, aby strona niepubliczna pragnąca pozyskać zamówienie publiczne, część efektów pracy przenoszonych podczas realizacji takiego zamówienia przeniosła na niego samego.

W ten sposób można by najprościej ująć istotę tego, co popularnie nazywa się łapówką. Strona niepubliczna, aby zaspokoić wymagania decydenta, przenosi na niego część efektów pracy strony, którą reprezentuje ów urzędnik czyli państwa. Dlatego w trakcie realizacji zamówienia publicznego często następuje większy przepływ efektów pracy niż w podobnym pod względem merytorycznym zdarzeniu gospodarczym realizowanym przez dwa podmioty niepubliczne. W trakcie realizacji zdarzenia gospodarczego między dwoma podmiotami publicznymi nigdy nie dochodzi do przekazania łapówki, gdyż urzędnik nie może przyjąć łapówki od urzędnika. Jednak, gdyby na rynku istniały same podmioty publiczne, wówczas również mielibyśmy do czynienia z monopolem „ze wszystkimi negatywnymi skutkami dla

uczestników rynku” jak napisał Stanisław Gronowski.

Nie ma zatem teorii rynku, której realizacja prowadziłaby do pełni szczęścia wszystkich jego uczestników. Jednak i to nie jest całkowitą prawdą. Realizacja ustaw antymonopolowych, chociaż wymaga istnienia państwa, to jednak jak czytamy „W świetle art. 22 Konstytucji, ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Wolność gospodarcza nie ma zatem absolutnego priorytetu. Tym niemniej, działając na podstawie AMopU (*Ustawy antymonopolowej – przypis autora*), organy państwowe, dla realizacji celów chronionych tą ustawą, mogą ingerować w działalność gospodarczą przedsiębiorców tylko z zastrzeżeniem konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Zasada ta, usuwając kolizję między koniecznością ochrony kon-

stytucyjnych praw obywatela w sferze gospodarczej, a koniecznością ograniczenia w imię interesu publicznego swobodnego dysponowania prawem, upoważnia do ograniczenia tego prawa tylko w takim stopniu, w jakim podjęte środki są przydatne, konieczne i nienadmierne.” **Stąd wynika, że państwo, aby realizować prawo przez siebie ustanawiane, powinno w minimalny sposób ingerować w działania rynkowe.** Jednak nadmierna ilość koncesji, licencji i im podobnych jest po części wynikiem działań lobbystycznych, a po części wynikiem nieporozumienia występującego wśród ludzi pokładających zaufanie w zbudowanej przez siebie organizacji – por. Rdz 11, 4. Budowanie „Wieża Babel” nie zostało dokończony, jak czytamy w wersecie 8.

Trwa nadal, podobnie jak piekło Alfonsa Liguori.

ZAKOŃCZENIE

Aby rzetelnie rozważyć zagadnienia etyczne związane z etyką gospodarczą, musiałbym nie tylko w sposób refleksyjny podejść do zagadnień związanych z teorią wolnego rynku, które pokrótce nakreśliłem, ale również patrzeć na działanie rynku w kraju o konkretnym ustroju gospodarczym, zastanowić się – jakim wartościami hołduje dana społeczność. Jeżeli są to wartości tzw. chrześcijańskie, to jakiej są proweniencji konfesyjnej – co ważniejsze – jak są realizowane. W zależności od zastanych na danym rynku, w danej społeczności założeń etycznych, mógłbym starać się dobrać właściwy sposób wywiedzenia powinności moralnej odpowiedniej dla poszczególnych przypadków – byłyby to zagadnienia z etyki gospodarczej szczegółowej.

Jacek Borowik

REKLAMA



Volkswagen Transporter w zabudowie funeralnej.

www.carsed.pl

Volkswagen Transporter w zabudowie, z opłaconą akcyzą i 6-cio osobową kabiną 109 900 zł netto.

Największy wybór Transporterów dostępnych od ręki! W przypadku awarii oferujemy samochód zastępczy.

Sprawdź naszą ofertę na pozostałe modele Volkswagen Samochody Użytkowe, na przykład:

Caddy Maxi Furgon pod zabudowę **52 385 zł netto!**

Piotr Siniarski
tel. 734 462 155
piotr.siniarski@carsed.pl
Warszawa, ul. Łopuszańska 72

Dominik Ratyński
tel. 606 781 402
dominik.ratynski@carsed.pl
Siedlce, ul. Brzeska 181a



Podane ceny mają jedynie charakter informacyjny i nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu Art. 66 par.1 Kodeksu Cywilnego.

NOMEN NOMINANDUM

Kiedyś mieli imię, nazwisko, rodzinę, przyjaciół, znajomych, kota lub psa i dom. Pewnie nigdy nie przypuszczali, że po śmierci na ich grobie zabraknie tych danych a jedynie otrzymają identyfikację płci, miejsce i datę zgonu lub datę znalezienia ich zwłok a w aktach – opis w co byli ubrani, jaki mieli przy sobie dobytek, zaś wiek będzie określony w przybliżeniu... dodatkowo może jakieś znaki szczególne.

W Polsce przyjęło się że skrót NN – to nazwisko nieznane lub z angielskiego - no name. Jakiegokolwiek by tego określenia nie użyć chodzi o to, że nikt nie wie, kim był zmarły człowiek. Statystyki policyjne pokazują corocznie około setkę takich osób. Gdy odciski palców nie figurują w kartotekach policyjnych i nikt z najbliższych nie szuka – wszczyna się procedurę. Ale co jest wcześniej? Dlaczego tak się dzieje? Przyczyny mogą być całkiem prozaiczne. Może to być amnezja na skutek urazu, przeżycia emocjonalnego i związana z nim utrata pamięci, choroby które wpływają na uszkodzenie mózgu, zaś te które mają podłoże psychiczne wyłączają świadomość i potrzebę posiadania wiedzy – kim jestem. Osoby takie, nie rzadko trafiają do szpitali lub ośrodków dla bezdomnych, przytułków. Najczęściej nikt ich nie szuka ani nie zgłasza się po nich do szpitala. Co gorsze, ucie-

kają gdy nabiorą sił i niestety - nie wracają. tych sytuacji można by uniknąć. Często w pewnym momencie ich życia, zabrakło serdecznego kontaktu w rodzinie. Wielu z nich mogłoby wrócić do domu. Wiele osób o nieustalonej tożsamości może z powrotem dostać swoje imię, nazwisko, adres i dom.

Gdy umierają nagle w samotności, na ulicy, w szpitalu, w pustostanach, okazuje się, że nie wiadomo kogo powiadomić, gdzie szukać kogoś z rodziny. Brak informacji przypisuje im na tabliczce nagrobnej NN mężczyzna lub NN kobieta... Jedna z historii, która wstrząsnęła krajem dotyczyła NN dziecka, którego zwłoki znale-

zono w 2010 roku na obrzeżach Cieszyna, w zaroślach stawu... Policjanci, którzy prowadzili dochodzenie w tej sprawie nadali mu imię Jaś.

KROK PO KROKU DO IMIENIA I NAZWISKA

Czynności związane z identyfikacją nieznaną zwłok to forma pracy operacyjnej, stanowiąca zespół czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych i administracyjno-porządkowych. Instrukcja policyjna określa nieznaną zwłoki i szczątki ludzkie

– jako ciało osoby zmarłej odnalezione w stanie lub okolicznościach uniemożliwiających jego identyfikację, w tym części ciała ludzkiego odłączone od całości, jeżeli umożliwiają pobranie próbek biologicznych do badań genetycznych. Czynności operacyjne obejmują: zabezpieczenie

miejsca znalezienia zwłok, powiadomienie lekarza celem stwierdzenia zgonu, skierowanie na miejsce zdarzenia grupy operacyjno-procesowej, powiadomienie właściwego miejscowo prokuratora rejonowego. Funkcjonariusze dokonują oględzin zwłok, szczątków, miejsca ich znalezienia, zabezpieczają ślady i przedmioty. Dokonują pobrania odcisków linii papilarnych palców rąk i całej dłoni, wykonują zdjęcia zwłok według wymogów określonych w przepisach. Dokonują również penetracji terenu przyległego do miejsca znalezienia zwłok, podejmują

rozeznanie posesyjne. Prokurator po wizji lokalnej wzywa specjalistyczny transport (zakład pogrzebowy wyłoniony w drodze przetargu) celem zabezpieczenia zwłok i przewiezienia ich do miejsca przeprowadzenia dodatkowych badań – otwarcia zwłok przeprowadzana jest przez biegłego lekarza, w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej. Jeśli wyniki ustaleń dokonanych na miejscu znalezienia NN zwłok lub wyniki ich otwarcia uzasadniają podejrzenie przestępczego spowodowania śmierci, materiały z wykonanych czynności

przekazuje się niezwłocznie prokuratorowi w celu wszczęcia śledztwa. Jednostkę Policji, która jest właściwa do podejmowania takich czynności określa miejsce znalezienia niezidentyfikowanych zwłok. W przypadku zgonu NN osoby w placówce leczniczej sporządzany jest protokół przekazania osoby o nieustalonej tożsamości, którego kopia przesyłana jest do organu administracji samorządowej, właściwego dla zakładu leczniczego. Ważne jest, że nie prowadzi się identyfikacji NN zwłok, jeżeli biegły lekarz stwierdza w swojej opinii że zgon osoby nastąpił co najmniej 35 lat przed datą znalezienia zwłok.

TO JEST GRÓB MOJEGO OJCA

Po dwóch latach od pogrzebu, do Biura Obsługi Cmentarza, zgłasza się młoda kobieta. Informuje pracownika, że na kwarterze „socjalnej” jest pochowany jej ojciec. Prosi o zmianę tabliczki „NN mężczyzna” na Krzysztof R. urodzony w 1958, zmarły w 2015 roku... Pracownik informuje, że administracja cmentarza może dokonać zmian w dokumentacji po otrzymaniu odpisu zupełnego aktu zgonu osoby zmarłej... Przy kolejnej wizycie Klientka okazuje odpis zupełny aktu zgonu. W adnotacjach urzędowych zawarta jest informacja, że obecny akt zastępuje akt (...). Okazuje się, że pracownik Urzędu Stanu Cywilnego popełnił błąd. Pierwotny numer rejestracyjny zgadza się tylko w części liczby porządkowej, rok jest niewłaściwy. Pracownik biura obsługi informuje Klientkę, że musi ponownie zgłosić się do USC celem wyjaśnienia błędu lub też nieprawidłowym powiązaniu osoby zmarłej z dokumentacją. Po kilku dniach przedstawia akt z poprawnie przywołanym numerem pierwszej rejestracji zgonu jej ojca jako NN mężczyzny... Przypadek ten pokazuje, że ujawnienie tożsamości musi być potwierdzone prawidłowo sporządzonym dokumentem. Dla administratora cmentarza jest to zawsze odpis zupełny aktu zgonu. Tylko na tym dokumencie będzie informacja o ujawnieniu tożsamości i przywołaniu poprzedniej rejestracji osoby, która na etapie odkrycia

METRYCZKA	
Imię (imiona) i nazwisko osoby zmarłej	
Nazwisko rodzaw:	Imię cywilny:
Data i miejsce urodzenia:	
Data i miejsce zgonu:	
Numer i data rejestracji zgonu oraz nazwa i siedziba urzędu który zgon zarejestrował	
Imię i nazwisko ojca:	Imię i nazwisko matki:
Informacja czy zgon nastąpił w wyniku choroby zakaźnej	powód braku karty zgonu:
W sprawie w ostateczności	czytelny podpis osoby upoważnionej do wpisu

Metryczka – formularz Systemu Zarządzania Jakością wdrożony na Cmentarzu Komunalnym w Częstochowie.



Cmentarz Komunalny w Częstochowie z lotu ptaka. Czerwoną kolorem oznaczono kwatery socjalne.

jej zwłok nie posiadała imienia i nazwiska... Operacyjne protokoły sporządzane przez Policję nie stanowią podstawy do dokonania zmian w dokumentacji cmentarnej. Są one właściwym materiałem w sprawie, dla urzędnika USC. W okresie od 2003 do 2017 roku pochowano na cmentarzu komunalnym w Częstochowie dwadzieścia jeden osób o nieustalonej tożsamości. Jedenaście osób odzyskało po jakimś czasie swoje dane osobowe.

KSIĘGI CMENTARNE

Ujawnienie tożsamości osoby zmarłej skutkuje dokonaniem korekty wpisów w księgach cmentarnych. W Księdze Osób Pochowanych sporządzonej dla roku w którym osoba zmarła została pochowana, w Księdze Grobów dla danej kwatery, rzędu i grobu, ale również w Alfabetycznym Spisie Osób Pochowanych. Cmentarze wyposażone w system informatyczny muszą dokonać w nim stosownych zmian. Internetowa wyszukiwarka grobów czy udostępniona w Infomacie przy bramie cmentarza baza osób pochowanych na danym cmentarzu też wymaga aktualizacji.

W księgach korekty dokonuje się poprzez wykreślenie poprzednich wpisów, wpisanie obok aktualnych danych lub w rubryce „uwagi” i potwierdzenie dokonanych zmian czytelnym podpisem osoby upoważnionej i datą. W systemie informatycznym należy umieścić notatkę dla użytkownika programu, że wcześniejszy wpis dotyczył osoby NN. Na przyjętym odpisie zupełnym aktu zgonu i wniosku od Rodziny czy osób zgłaszających ujawnienie tożsamości warto umieścić datę wpływu, w zależności od stosowanych przepisów na danym cmentarzu (np. zgodnie z zasadami opisanymi w instrukcji kancelaryjnej). Korekcie podlega również umiejscowienie karty zgonu, przechowywanej w zakładowej składnicy akt lub archiwum. Kartę zgonu należy przenieść wg alfabetu, w zależności od sposobu jej archiwizowania. W naszym przypadku karty zgonu przechowujemy oddzielnie od pozostałej dokumentacji. Segregowane alfabetycznie



Kwaterna grobów podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Częstochowie.

wg Alfabetycznego Spisu Osób Pochowanych, rocznikowo. Dodatkowo Cmentarz Komunalny w Częstochowie wprowadził tzw. metryczkę. To pomocniczy dokument w niektórych sytuacjach. Wypełnionego pierwotnie druku karty zgonu wystawionego dla NN osoby zmarłej - nie zmieniamy. Pracownik biura obsługi na podstawie odpisu zupełnego aktu zgonu wypełnia metrykę ujawnionych danych osoby zmarłej i załącza ją do karty zgonu. W ten sposób oba dokumenty trafiają pod właściwą literę alfabetu zachowując oryginalny dokument opisany dokonaną zmianą w metryczce.

POGRZEB NA KOSZT GMINY

Pola grzebalne cmentarza podzielono alejami na poszczególne kwatery: tradycyjne urnowe i kolumbaria. Założenia całej przestrzeni architekci określili jako parkowe. Z lotu ptaka można dostrzec harmonię i ład przestrzenny. Kwatery socjalne znajdują się obok kwater tradycyjnych. Nie są specjalnie oddzielone od reszty nekropolii, tworzą monolit z pozostałymi kwaterami chociaż stanowią część graniczącą z przyległym małym cmentarzem parafialnym. Posiadają punkty czerpania

wody, kosze na składanie odpadów, przestawne ławki, tak jak pozostałe kwatery cmentarza. Wyróżniają się niewielką ilością nagrobków. Drewniane krzyże z czasem przegnią i przewrócą się, tabliczki odpadną, usypane mogiły stracą swój kształt niektóre zapadną się. Administracja cmentarza porządkuje i utrzymuje groby w ramach kosztów utrzymania całej nekropolii. Wykasza trawę, odchwascza groby, wyrównuje mogiły. Drewniane krzyże i tabliczki wymieniane są cyklicznie na betonowe odlewy oznakowane prostymi opisami. Zarys mogiły jest równany z powierzchnią gruntu i oznaczany przez posadowienie betonowych płyt. Na takiej powierzchni łatwiej można postawić zapalony znicz. W ten sposób powstały dwie kwatery. Na jednej z nich urządzono dwa rzędy grobów dziecięcych. Wszystkie pochówki realizowane są ustawowym obowiązkiem przez Gminę. Niektóre Rodziny mają życzenie postawienia nagrobka. Wówczas zanim złożą wniosek w Biurze Obsługi Cmentarza powiadamiają o tej czynności Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Z kolei pracownicy MOPS-u informują Rodziny, że grób został opłacony na pierwsze 20 lat a każda kolejna opłata

spoczywa na najbliższych. Grób nie opłacony będzie użyty ponownie do pochówku innej osoby.

NIE BĘDZIE LEPIEJ

Zwłoki bez tożsamości uważa się za zidentyfikowane gdy zostaną rozpoznane przez członka rodziny, opiekuna prawnego lub przynajmniej przez dwie osoby. Ustanie funkcji biologicznych wywiera wpływ na ciało człowieka zmieniając jego wygląd a proces ten pogłębia się wraz z upływem czasu. Twarz staje się blada, tkanki tracą napięcie, następuje zwiotczenie mięśni. Czynniki te powodują, że twarz przyjmuje wygląd maski bez charakterystycznych rysów mimicznych. Rozpoznanie przez rodzinę lub bliskich może być obarczone błędem. Stąd dodatkowo identyfikacja musi być potwierdzona pozytywnym wynikiem wywiadu lub ekspertyzą daktyloskopijną a także gdy zebrane inne dowody stwierdzają tożsamość nieznanych zwłok w tym również pozytywny wynik badań genetycznych. W praktyce stosowane są również badania uzębienia, danych odontologicznych, badania radiologiczne, dane o przebytych zabiegach chirurgicznych, porównywanie znaków szczególnych: blizn, tatuaży, porównywanie cech rysopisowych, identyfi-



Grób NN mężczyzny.

kacja rzeczy osobistych, które znajdowały się przy zwłokach. Fakt zidentyfikowania nieznanych zwłok, policjant prowadzący sprawę potwierdza wprowadzając dane do ewidencji policyjnej i powiadamia właściwy Urząd Stanu Cywilnego, rodzinę zmarłego.

Zdarza się, że czynności nie przynoszą pozytywnych efektów zmierzających do ujawnienia tożsamości, wówczas, nie wcześniej jednak niż przed upływem trzech lat od znalezienia nieznanych zwłok, można podjąć decyzję o zakończeniu czynności operacyjnych. Dane nadal jednak pozostają w ewidencji policyjnej. Mogą być one usunięte po upływie 25

lat od zakończenia czynności identyfikacyjnych.

Zmiany społeczne, gospodarcze i polityczne w ostatnich latach negatywnie odbijają się na niektórych jednostkach społeczeństwa. Wolność obywatelska spowodowała zwężenie zakresu kontroli społecznej. Rozluźnieniu uległy więzi rodzinne. W rezultacie mamy poczucie większej anonimowości. Wszystko to powoduje, że z roku na rok liczba ujawnionych osób bez tożsamości rośnie. Zauważa się coraz mniejszy procent pozytywnie zakończonych postępowań w stosunku do tych osób.

Adam Franczyk

R E K L A M A

AKCESORIA FUNERALNE

**NIEZASTĄPIONE W TWOJEJ FIRMIE
NOSZE PODBIERAKOWE
MODEL PRT-YXH-4B**

REGULOWANA
DŁUGOŚĆ

SKŁADANE

LEKIE
I WYTRZYMAŁE

KOMPLET PASÓW
SPINAJĄCYCH

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k/Cz-wy

tel./fax/ +48 34 328 51 48
e-mail: primatech@op.pl
www.funeralne.com

Rola marketingu w rozwoju miejskiego cmentarza

Od powstania pierwszego w historii Częstochowy cmentarza komunalnego minęło ponad 14 lat i ta okoliczność skłania mnie do przedstawienia czytelnikowi rysu działalności organizacji i poniesionych wysiłków marketingowych składających się na nasz sukces.

Trudne początki

Po zakończeniu inwestycji jesienią 2002 roku przed miastem stało podjęcie decyzji o formie zarządzania cmentarzem szczególnie w kontekście protestów społecznych przeciwko planowanej budowie krematorium i samej nekropolii. Wiosenne sesje Rady Miasta w roku 2003 przechylały szalę na rzecz powołania samorządowego zakładu budżetowego do

zarządzania cmentarzem a w przyszłości także do prowadzenia spopieliarni. Rozważane również były wersje przypisania działalności cmentarnej do jednej z istniejących spółek miejskich lub powołania gospodarstwa pomocniczego przy Urzędzie Miasta, jednak z wielu względów zostały odrzucone. Pierwszy pochówek odbył się 1 lipca tegoż roku a w kolejnych dniach i miesiącach wystąpiło w załodze zakładu



uczucie zwątpienia i troski bo zainteresowanie pochówkami na naszym cmentarzu było znikome – dość podać, że w drugim miesiącu działalności odbyło się 7 pogrzebów. A w kolejnych nie było wiele lepiej. Miało to kolosalne znaczenie gdyż celem moim od początku działalności zakładu było samofinansowanie się w ramach dochodów własnych ze świadczonych wg. statutu usług. Nastąpił moment kiedy wspólnymi siłami najbardziej kreatywnych pracowników firmy rozpoczęły się działania z zakresu szerokorozumianego marketingu. Według pomysłu pracownika biura obsługi powstało logo organizacji pod nazwą Cmentarz Komunalny, którym zostały oznaczone firmowe formularze. Logo wyznaczyło kierunek identyfikacji symbolicznej zakładu a wyposażenie w nie również elementów infrastruktury utrwalało nasz profil wizerunkowy. W grudniu 2003 roku zainstalowany został pierwszy piec kremacyjny marki Tabo i rozpoczęła działalność krematorium częstochowskie (jako siódme w kraju). W trudnej sytuacji finansowej, jak często bywa, pomógł nam przypadek gdyż początki spopielenia zbiegły się z kilkutygodniową przerwą w pracy warszawskiego krematorium powodując to, że trafiał do nas strumień klientów ze stolicy. Okoliczność ta podreperowała dochody zakładu pozwalając na sfinansowanie kolejnych kroków propagujących pochówki na nowym miejskim cmentarzu. Wymienię w tym miejscu moje wizyty w kurii arcybiskupiej i miejskich parafiach tworzące sprzyjający klimat współpracy. Przy działalności w Częstochowie 8 cmentarzy wyznaniowych i braku tradycji cmentarza komunalnego była to bardzo ważna i odważna inicjatywa. Według relacji miejscowych taksówkarzy pochówek na nowym cmentarzu komunalnym był ostatnią opcją, klienci sprawdzali wszystkie wyznaniowe nekropolie i dopiero przy braku możliwości zakupu nowego miejsca przybywali na ul. Radomską. Udało się (nie we wszystkich przypadkach) przełamać barierę braku zaufania i stopniowo

przyzwyczajając księży parafialnych do odprowadzania u nas mszy pogrzebowych. Wiosną 2004 roku skorzystałem z sugestii ówczesnego prezesa Stowarzyszenia Wojciecha Krawczyka organizowania na cmentarzu cyklicznych mszy w intencji wszystkich pochowanych. Jedną z pierwszych mszy, które nazywamy roboczo kwartalnymi mszami promocyjnymi, odbyła się w ramach tzw. dnia otwartego naszej nekropolii. Wybrane lokalne media zainteresowały się tym eventem, wykupione ogłoszenia w prasie spowodowały na tyle istotne społeczne zainteresowanie, że pracownicy mieli kogo oprowadzać po kluczowych miejscach naszego obiektu a szczególnie krematorium. Od tamtego czasu nieprzerwanie organizujemy kwartalne msze promocyjne, wykorzystując sporą frekwencję do tzw. budowy rynku. Obecność dysponentów grobów na mszach jest okazją do docierania do nich z kluczowymi informacjami cmentarnymi, docierania z prostą reklamą naszej działalności a zarazem dopingujemy ich do zadbania o estetykę miejsc odwiedzin i najbliższego otoczenia.

Kluczowe wydarzenia

Jesienią 2004 roku rozpoczęła działalność zakład pogrzebowy MZP (Miejski Zakład Pogrzebowy) początkowo bazując na jednym autokarawanie. Utworzenie własnego zakładu to wydarzenie epokowe w historii naszej organizacji. Przed

wszystkim kompletność i kompleksowość oferty świadczonych usług była odpowiedzią na coraz częstsze zapotrzebowanie w tym zakresie. Nasi klienci oczekiwali pomocy w pełnym zakresie z wykorzystaniem posiadanego przez nas potencjału. Jednocześnie dopełnienie świadczonych usług grabarsko-cmentarnych i kremacyjnych o klasyczne usługi pogrzebowe racjonalizowało wykorzystanie potencjału personalnego. Wewnętrzna „burza mózgów” pozwoliła na ustanowienie dla działalności zakładu motto przewodniego w brzmieniu „godne wsparcie w trudnych chwilach”. Tym mottem oznakowane są pojazdy pogrzebowe a przede wszystkim jest ono zapisane w polityce jakości firmy. Działalność zakładu pogrzebowego oddała wizję utraty płynności finansowej stwarzając perspektywę bezpiecznego pokrywania kosztów działalności, w tym również inwestycji. Dla znających reguły finansów publicznych będzie istotne, że nasz zakład budżetowy jest jedyną w mieście samofinansującą się jednostką organizacyjną gminy mimo powierzonego w trwałe zarząd wielomilionowego majątku.

Milowym krokiem w naszym rozwoju był początek 2005 roku i przekazanie w zarząd Cmentarzowi Komunalnemu dwóch odzyskanych przez gminę, po sądowych procesach, nieruchomości: domu pogrzebowego zlokalizowanego przy największym cmentarzu częstochow-



Fot. 1



Fot. 2

skim oraz kamienicy zabytkowej w centrum miasta. W ten sposób znacząco powiększony został potencjał pogrzebowy firmy zwiększając zasoby prosektoryjne (komory chłodnicze, sale przygotowania zwłok) i lokale i powierzchnie użytkowe (kwaciarnie, biura). W 2006 roku dużym krokiem prorozwojowym było wdrożenie (własnymi siłami) certyfikowanego Systemu Zarządzania Jakością zgodnego z normą ISO 9001. Nasza organizacja jako jedna z niewielu w kraju a lokalnie jako pierwsza mogła się poszczycić certyfikowanym systemem w zakresie zarządzania cmentarzem, świadczenia usług kremacyjnych oraz świadczenia klasycznych usług pogrzebowych. W rynkowej konkurencji możliwość powołania się na auditowany i certyfikowany system stanowi naturalną przewagę. Dzisiaj każdy dokument wystawiany przez Cmentarz opatrzony jest sygnaturą systemową i dowodzi najwyższej jakości świadczonych usług.

Pochówki na naszym cmentarzu, kremacje i usługi pogrzebowe osiągnęły na tyle pożądaną poziom, że nie troska o bieżący dzień a strategiczne cele rozwojowe zaczęły dominować w zarządzaniu. Podjęta została a następnie zrealizowana decyzja o zakupie i montażu drugiego pieca kremacyjnego. Oddanie do użytku instalacji nastąpiło w marcu 2009 (fot.1). Zapewniło to zakładowi komfort w ciągłości świadczenia usług kremacyjnych i związało lojalnościowo z nami kolejne

zakłady pogrzebowe. Do trzech zwiększyliśmy liczbę autokarawanów, wyszliśmy z reklamą na zewnętrzne bibordy przy ruchliwych ciągach komunikacyjnych (fot.2). Rosnąca pozycja konkurencyjna Miejskiego Zakładu Pogrzebowego spowodowała bunt lokalnych firm z branży skutkujący bojkotem krematorium i tak dzisiaj często określanymi fake newsami. I na to znalazł się sposób w formie rankingu partnerskiego publikowanego na tablicach informacyjnych cmentarza jak i na stronie internetowej. Możliwość bezpłatnego zaistnienia reklamowego skłoniła zdecydowaną większość lokalnych zakładów do powrotu do usług naszej spopieliarni.

Od początku działalności pogrzebowej w ramach tzw. mini marketingu Cmentarz publikował, wydawał i produkował wydawnictwa i gadżety budujące pozytywny wizerunek i wspierające kompetencje kadry. Wymienię kilka przykładów wyżej wymienionych działań: foldery informacyjne z zakresu działalności firmy z aktualnymi zintegrowanymi cenami usług wystawiane w miejscach publicznych (biura obsługi, poczekalnie) (fot.3), teczki firmowe, zakładki tematyczne na stronie www, kalendarze i wizytówki, a z pamiątek zapalniczki okolicznościowe, etui na klucze, breloki – trumienki, zapalniczki cmentarne i w wersji limitowanej świeczniki gabinetowe – na okoliczność jubileuszu 10 lecia działalności. Projekty oznakowań i grafiki są autorstwa pracowników Cmentarza,



Fot. 3



Fot. 4

a publikowane teksty to efekt analiz i dyskusji ścisłego kierownictwa. Z odbioru społecznego wynika, że realizowane pomysły zyskały jak najbardziej powszechną akceptację. Ciekawostką było opracowanie wzoru stempla owalnego (fot.4), którym oznaczamy wszystkie wychodzące na zewnątrz dokumenty tj. między innymi faktury, kosztorysy, świadectwa kremacji. W roku ubiegłym istotnym ruchem marketingowym była modernizacja biura obsługi klienta przy ul. Radomskiej. Przearanżowana została ekspozycja urn, inny układ funkcjonalny zyskały stanowiska obsługi z wydzieleniem technicznej strefy

produkcji dokumentów oraz stanowiska obsługi klientów korporacyjnych (zakłady pogrzebowe, zakłady kamieniarskie). Ściany zostały przyozdobione wielkoformatowymi zdjęciami naszego obiektu wykonanymi z drona. Poczekalnia dla interesantów znalazła swoje miejsce centralnym punkcie holu z widokiem na telebim z cmentarnym spotem reklamowym. Dopełniając spektrum wizerunkowych działań wspomnę o uroczystej odsłonie tablicy upamiętniającej walczących żołnierzy na bunkrze (schronie) zlokalizowanym w centralnym miejscu nekropolii. Tym samym cmentarz stał się elementem szlaku rowerowego śladami miejsc walk z kampanii wrześniowej – inicjatorem przedsięwzięcia jest lokalne stowarzyszenie historyczno-rekonstrukcyjne Reduta. Zgodnie z najnowocześniejszymi trendami, po udziale w szkoleniach pracowników CK, orientujemy się intensywnie na tzw. socjmarketing. Uznaję, że nasza branża już dojrzała do zaistnienia np. w mediach społecznościowych. Od ponad roku prowadzę dla Cmentarza stronę na facebooku o od kilku tygodni publikuję przygotowane we własnym zakresie filmiki edukacyjne. Zwiększa się regularnie zakres odbiorców, odwiedzin, polubień – oczywiście klasyczna strona internetowa z wyszukiwarką grobów jest aktywna i sukcesywnie aktualizowana.

Dla uzupełnienia wizerunkowych atrybutów Cmentarza Komunalnego dodam, że nasze nieruchomości są chronione poprzez dozór fizyczny oraz elektroniczny monitoring terenu i pomieszczeń. Patrole firmy ochroniarskiej, szczególnie w dni wolne, święta, niedziele z mszami kwartalnymi dają ludziom poczucie bezpieczeństwa i zarazem odstraszą potencjalnych sprawców nieuczynnych incydentów. Praktycznie i teoretycznie w świadomości społecznej

funkcjonujemy jako cmentarz pewny, bezpieczny – gdzie drobne kradzieże z grobów to sporadyczne incydenty. Zapewniamy to poczucie własnie usługą ochrony i odpowiednio dobraną polisą ubezpieczeniową.

Cienie działalności pogrzebowej

Przedstawiając pełny obraz funkcjonowania naszego zakładu z uwzględnieniem aspektów szerokorozumianego marketingu nie mogę wspomnieć o ciemnych stronach rozwoju i mam tutaj na myśli przede wszystkim kontrolę NIK z początku 2015 roku. Jej tematem był przegląd usług świadczonych przez Cmentarz równolegle z kontrolą miasta w obszarze nadzoru. Kontrola wypadła negatywnie a po jednoinstancyjnym odwołaniu NIK skorygował 2 z 5 ocen. Ważną okolicznością jest to, że kontrola odbywała się z donosu konkurencyjnych lokalnych zakładów pogrzebowych. Wszystkie wnioski z wystąpienia kontrolnego nasza organizacja wykonała. Wspólnie z miastem dokonaliśmy korekt formalnych w kwestionowanych dokumentach, przykładowo został przez Radę Miasta uchwalony nowy regulamin cmentarza. Mimo odczucia, iż przeprowadzona kontrola była mało obiektywna, a sformułowane wnioski niezmiernie powierzchowne i mało rzeczowe to przyjęliśmy to uderzenie z godnością a cień położony na Cmentarzu ciężką pracą usuwamy. W podobnym tonie można ocenić wrzawę medialną z początku bieżącego roku związaną z błędem pracownika i pomyłkowej kolejności w wystawieniu ciał przy pożegnaniu przed kremacją. Nasza firma wnioski ze zdarzenia wyciągnęła, firma ubezpieczeniowa przedstawiła propozycje pokrycia szkody, system zarządzania jakością pozwolił wdrożyć działania korygujące i naprawcze a sprawa na niwie cywilnej jeszcze się toczy. W tych

i podobnych przypadkach jako zarządzający zakładem w imieniu miasta życzyłbym tylko sobie by właściciel jakim jest gmina okazywała jakby nie było swojemu „biznesowi” jeszcze więcej wsparcia.

Przyszłość

Przed Cmentarzem Komunalnym w wymiarze marketingowym kolejne wyzwania. W gronie osób funkcyjnych wyznaczamy sobie kolejne cele utrwalające pozytywny wizerunek na lokalnym rynku usług funeralnych. W trakcie realizacji jest wdrożenie do eksploatacji nowozakupionego pojazdu Melex przeznaczonego do konduktów. Będzie to jedyny w najbliższej okolicy przykład wykorzystania estetycznego i ekologicznego środka transportu pogrzebowego. Również pionierski w wymiarze regionalnym jest projekt oddania do użytku infokiosku z wyszukiwarką grobów przy bramie głównej nekropolii. Będzie to niewymierne wsparcie dla osób poszukujących miejsca spoczynku swoich bliskich lub znajomych. Inne wyzwania jeszcze bliżej terminowo nie sprecyzowane to system informacji wizualnej cmentarza, rozszerzenie terenu cmentarza, modernizacja strony internetowej oraz zagospodarowanie otoczenia zabytkowej kamienicy biura Miejskiego Zakładu Pogrzebowego w centrum miasta.

Niezależnie od wybranej przez miasto formy prawnej zarządzania nowym cmentarzem kluczem do osiągnięcia sukcesu jest poważne potraktowanie marketingowych czynników rozwoju. Z doświadczenia mogę stwierdzić, że liczy się dobór adekwatnych narzędzi i wykorzystanie najnowszych technologii, w tym mediów społecznościowych. To w połączeniu z kreatywnością kadry pozwoli uwieńczyć sukcesem fazę wczesnego rozwoju gminnej nekropolii.

Jarosław Wydmuch



Obsługę prawną członków
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego
prowadzi Kancelaria FERRETTI BĘBENEK

Obniżony wiek emerytalny

Od października zostanie obniżony powszechny wiek emerytalny. Zmiana dotyczy zarówno kobiet jak i mężczyzn. Jakie są tego konsekwencje dla ubezpieczonych? Kiedy można przejść na emeryturę i ile będzie ona wynosiła? Na najważniejsze pytania odpowiada ekspert z ZUS.



Maciej Raszewski

Koordinator ds. Komunikacji Społecznej i Edukacji ZUS

Ile muszę mieć lat, żeby zostać emerytem?

Od października powszechny wiek emerytalny będzie wynosił **60 lat życia dla kobiety oraz 65 lat życia dla mężczyzny**. To istotna zmiana, bo należy pamiętać, że według dotychczasowych przepisów wiek miał być wydłużany dla obydwu płci aż do 67 lat.

Co oznacza taka zmiana?

Daje ona możliwość przechodzenia na emeryturę wcześniej niż dotychczas. W praktyce wystarczy osiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego. Dodatkowo trzeba legitymować się okresem ubezpieczenia w ZUS (może być nawet bardzo krótki). Trzeba też złożyć w ZUS wniosek o emeryturę wraz z załącznikami (o nich niżej). Można posłużyć się gotowym drukiem ZUS EMP. Druk jest dostępny w każdej placówce ZUS oraz na stronie internetowej Zakładu.

UWAGA! Osiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego nie oznacza, że ubezpieczony musi przejść na emeryturę. Można nadal pracować a wniosek o emeryturę złożyć później (np. po roku lub dwóch). Decyzja w tej sprawie należy tylko do ubezpieczonego.

Kiedy mogę składać wniosek o emeryturę?

Wniosek o emeryturę powszechną można złożyć najwcześniej na miesiąc przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Zatem osoby, które osiągną powszechny

wiek emerytalny w październiku – wniosek mogą składać we wrześniu.

Ile czasu ma ZUS na rozpatrzenie wniosku?

Na załatwienie sprawy ZUS ma miesiąc czasu. Jeśli sprawa jest skomplikowana i ZUS musi kontaktować się z innymi instytucjami (np. z urzędem pracy) lub konieczne jest uzupełnienie dokumentów przez ubezpieczonego – termin załatwienia ulegnie wydłużeniu. ZUS zawiadomi o tym pismem.

Od jakiej daty ZUS będzie wypłacał emeryturę?

Jeśli masz rozwiązany stosunek pracy to emerytura będzie wypłacana od dnia osiągnięcia wieku emerytalnego lub od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożono wniosek o emeryturę (jeśli wniosek zostanie złożony po miesiącu ukończenia wieku emerytalnego). Jeśli masz wiek emerytalny i nadal pracujesz to emerytura będzie płatna od następnego dnia po rozwiązaniu stosunku pracy ale nie wcześniej niż od miesiąca zgłoszenia wniosku.

Jakie dokumenty muszę załączyć do wniosku?

Jeśli ubezpieczony miał wcześniej naliczony kapitał początkowy, to do wniosku należy załączyć informację o okresach składkowych i nieskładkowych (kwestionariusz ERP-6) oraz świadectwo pracy od ostatniego pracodawcy.

Osoby, które nie miały naliczonego kapitału początkowego muszą dodatkowo załączyć dokumenty dotyczące ich zatrudnienia i wynagrodzenia przed 1999 r. (np. świadectwa pracy i zaświadczenia o wynagrodzeniach od pracodawców, legitymację ubezpieczeniową, itp.). O szczegóły zapytaj w ZUS.

Jak wysoka będzie emerytura?

Wysokość „nowej emerytury” (czyli dla osób urodzonych po 1948 r.) zależy od:

- Kapitału początkowego – im wyższy kapitał tym wyższa emerytura. Kapitał początkowy jest co roku waloryzowany, więc ZUS do emerytury uwzględni wyższą kwotę niż ta, która figuruje w decyzji o kapitale początkowym. Wysokość kapitału zależy od zarobków uzyskiwanych przed 1999 r.
- Składek emerytalnych opłaconych od 1999 r. – im więcej składek tym emerytura wyższa. Składki zależą od wysokości zarobków i podobnie jak kapitał początkowy są co roku waloryzowane.
- Wskaźnika średniego dalszego trwania życia – opublikowanego przez GUS. Jest on korzystniejszy dla osób, które decydują się przejść na emeryturę później. ZUS nalicza emeryturę indywidualnie dla każdego ubezpieczonego. Emerytura jest przyznawana decyzją administracyjną. Jest to świadczenie dożywotnie.

Co z emeryturą minimalną?

Osoby, które udowodniły minimalny staż ubezpieczeniowy:

- 20 lat – dla kobiet
 - 25 lat – dla mężczyzn
- posiadają gwarancję najniższej emerytury. Obecnie wynosi ona 1000 zł (brutto). Dla ubezpieczonych, którzy nie posiadają minimalnego stażu, obliczona kwota emerytury może okazać się niższa niż 1000 zł. Wtedy ZUS będzie wypłacał tę niższą kwotę.

Do czego będzie mi potrzebny kapitał początkowy?

Kapitał początkowy to ważny składnik emerytury. Jest naliczany za okresy składkowe i nieskładkowe przebyte przed 1999 r.

Osoby, które nie pracowały przed tą datą nie będą miały naliczonego kapitału początkowego. Ich emerytura będzie zależała od składek opłaconych od 1999 r.

Większość ubezpieczonych ma już naliczony przez ZUS kapitał początkowy i otrzymało decyzję w tej sprawie. Jeśli nie składałeś wniosku o naliczenie kapitału to nie zwlekaj z tym. Do naliczenia kapitału konieczne jest udokumentowanie okresów ubezpieczenia i zarobków, a to może wymagać dokumentów od byłych pracodawców (przed 1999 r.). Sprawa komplikuje się, jeśli zakład pracy już nie istnieje. Wtedy trzeba szukać dokumentów w archiwach.

ZUS naliczy Ci emeryturę, nawet jeśli nie masz naliczonego kapitału początkowego. Ale taka emerytura będzie niższa. Po uzupełnieniu dokumentów zwróć się do ZUS o przeliczenie emerytury z uwzględnieniem kapitału początkowego. ZUS ponownie naliczy aktualną wysokość emerytury. Ale bez wyrównania. Dlatego nie warto zwlekać.

Jeśli nie pamiętasz, czy masz naliczony kapitał początkowy, zgłoś się do ZUS. Urzędnik sprawdzi to dla Ciebie „od ręki”.

Czy muszę rozwiązać stosunek pracy?

Rozwiązanie ostatniego stosunku pracy jest konieczne, żeby ZUS wypłacał emeryturę. Jeśli razem z wnioskiem o emeryturę nie dostarczysz świadectwa pracy, to ZUS przyzna emeryturę, ale zawiesi jej wypłatę. Po złożeniu świadectwa pracy i wniosku o podjęcie wypłaty emerytury ZUS uruchomi wypłatę emerytury.

Czy opłaca mi się nadal pracować?

Tak. Dalsza praca (bez przerywania zatrudnienia) to kolejne składki emerytalne podnoszące emeryturę i niższy wskaźnik dalszego trwania życia (opisany wyżej). Odłożenie decyzji o przejściu na emeryturę o rok to świadczenie wyższe o około 8%.

Czy mogę dorabiać na emeryturze?

Osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, rozwiązały stosunek pracy i prze-

szły na emeryturę mogą dorabiać bez ograniczeń. Dorabiać można nawet u swojego ostatniego pracodawcy. Dodatkowa praca również zwiększa wysokość emerytury, bo od wynagrodzenia opłacana jest składka emerytalna (wyjątkiem jest umowa o dzieło, która jest nieoskładkowana). Osoby dorabiające na emeryturze mogą składać wniosek o przeliczenie świadczenia raz w roku.

Czy mogę się odwołać lub wycofać wniosek?

Decyzja emerytalna przesłana przez ZUS staje się prawomocna dopiero po miesiącu od dnia jej doręczenia. W tym czasie możesz wycofać wniosek emerytalny (jeśli zmieniłeś zdanie i nie chcesz przejść na emeryturę) lub odwołać się od decyzji ZUS do sądu (jeśli uważasz, że emerytura została wyliczona nieprawidłowo).

Odwołanie do sądu składa się w placówce ZUS. Postępowanie sądowe w sprawach emerytalnych jest zwolnione od opłat, więc nie poniesiesz dodatkowych kosztów.

Gdzie mogę sprawdzić kwoty przyszłej emerytury – u doradcy emerytalnego?

Jeśli wahasz się, czy przejść na emeryturę bo nie znasz jej kwoty, to możesz zgłosić się do dowolnej placówki ZUS. Od lipca w większości placówek ZUS pracują doradcy emerytalni, którzy obliczą dla Ciebie prognozowaną kwotę emerytury. Na tej podstawie podejmiesz decyzję, czy przejść na świadczenie. Doradca obliczy dla Ciebie prognozę przyszłej emerytury w wariantach jakie Cię interesują. Jeśli jesteś członkiem OFE to zabierz ze sobą ostatnie zawiadomienie z OFE. Będzie ono przydatne do obliczenia świadczenia.

Gdzie znajdę dodatkowe informacje?

Dodatkowe informacje uzyskasz w każdym ZUS, na stronie internetowej www.zus.pl, pod numerem infolinii ZUS: tel. 22 560 16 00 (pn.-pt. 7:00-18:00), email: cot@zus.pl lub przez komunikator internetowy Skype: zus_centrum_obsługi_tel.

Pomysł o sukcesji w firmie

W starożytnym Rzymie istniało powiedzenie, że nieszczęsna jest dusza pełna trosk o przyszłość i nieszczęśliwa już przed nadejściem zgrzyoty. Obawa przed niepewną i niezabezpieczoną przyszłością stanowiła problematykę, z którą ludzie zmagali się od wieków.

Również obecnie dla wielu przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą, istotne zagrożenie stanowi sytuacja, w której wraz ze śmiercią właściciela firmy niepewna staje się przyszłość należącego do niego przedsiębiorstwa. Z takim zdarzeniem związane jest zazwyczaj automatyczne wygaśnięcie kontraktów handlowych, umów pracowniczych czy uzyskanych wcześniej decyzji administracyjnych. W praktyce taka sytuacja oznacza duże trudności w dalszym funkcjonowaniu firmy i stwarza zagrożenie dla jej pozycji rynkowej.



Jacek Flisiński
Aplikant adwokacki
Kancelaria Radców Prawnych
i Doradców Podatkowych
Ferretti Bębenek i Partnerzy
Spółka Partnerska

Omawiany problem nie dotyczy tylko przejęcia firmy, ale również podziału majątku spadkowego jako całości. Sukcesję w firmie rodzinnej można rozumieć jako przekazanie władzy, kontroli następnemu pokoleniu przy zachowaniu własności w rękach rodziny. Wraz z sukcesją spadkobierców dochodzi do procesów, w których wymagane jest przygotowanie następcy, rodziny oraz całej firmy do przejęcia kontroli nad przedsiębiorstwem.

Z punktu widzenia przedsiębiorcy, który prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą istotny jest fakt, że dziedziczeniu (zarówno ustawowemu, jak i testamentowemu) podlegają tylko majątek firmy i prawa przysługujące zmarłemu. Wymienić tutaj należy między innymi: ograniczone prawa rzeczowe, majątkowe prawa autorskie, a także zobowiązania związane z papierami wartościowymi oraz zobowiązania wynikające z zawartych umów. Wiele elementów jednoosobowej działalności nie będzie mogło zostać jednak odziedziczonych przez spadkobierców. Dziedziczeniu nie podlega firma (nazwa) przedsiębiorstwa, ze względu na to, iż zawiera imię i nazwisko przedsiębiorcy. Nie można

odziedziczyć numeru NIP, a także koncesji i zezwoleń, jakie w ciągu lat uzyskał prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą. Decyzje i akty administracyjne wydawane są osobiście na przedsiębiorcę, zatem w przypadku jego śmierci po prostu wygasają. Powyższe powoduje niejako konieczność założenia nowej działalności gospodarczej przez spadkobiercę, co wiąże się bezpośrednio z dodatkowymi kosztami, których w przypadku wcześniejszego planowania można by było uniknąć.

Aby najprościej scharakteryzować, na czym polega planowanie sukcesji, należy stwierdzić, że jest to świadome długofalowe zarządzanie przyszłością swojego majątku i swoich przedsiębiorstw, mające na celu uregulowanie stosunków majątkowych w życiu prywatnym i zawodowym, płynną wymianę pokoleniową i kontynuację działalności przez sukcesorów. Proces ten odznacza się pewną interdyscyplinarnością z uwagi na fakt, że należy postrzegać go przez pryzmat przepisów z zakresu prawa spadkowego, podatkowego jak również gospodarczego.

W praktyce przygotowanie się do sukcesji stanowi skomplikowany proces, który

powinien zostać przeprowadzony w sposób rzetelny oraz rozłożony w czasie. Przy planowaniu sukcesji w szczególności warto skorzystać z usług kancelarii prawnych, które świadczą kompleksowy pakiet pomocy prawnej dotyczący sukcesji i bezpiecznego planowania spadkowego.

Punktem wyjścia przy planowaniu sukcesji jest ustalenie ładu korporacyjnego w przedsiębiorstwie oraz weryfikacja formy prawnej przedsiębiorstwa pod kątem zabezpieczenia przyszłości sukcesorów. Niezbędny element całego procesu stanowi sporządzenie scenariusza testamentowego, w którym określa się kto i w jakiej części ma dziedziczyć majątek oraz jakie składniki tego majątku mają przypaść poszczególnym spadkobiercom. Warto zaznaczyć jednak, że przy planowaniu sukcesji nie istnieje wyłącznie jeden „dobry model restrukturyzacji”. Proces ten jest zazwyczaj oparty na indywidualnej i szczegółowej analizie potrzeb przedsiębiorcy, na podstawie zi-

dentyfikowanych celów oraz przy uwzględnieniu osiągnięcia korzyści dla firmy i osób najbliższych.

W zależności od potrzeb przedsiębiorców, a także branży w której działają, profesjonalne doradztwo wspierające proces planowania sukcesji obejmuje z reguły:

- analizę obecnej sytuacji prawnej firmy pod kątem możliwości dalszego jej istnienia i funkcjonowania w razie, gdy zabraknie jednego lub więcej współwłaścicieli;
- opracowanie planu indywidualnie dopasowanych rozwiązań prawnych spełniających przyjęte dla sukcesji założenia, uwzględniających m.in. aspekty podatkowe i finansowe;
- przekształcenie formy prowadzonej działalności, uporządkowanie struktury kapitałowej spółników i spółek, jak i opracowanie zmian treści dotychczasowych umów spółek;
- przygotowanie wszelkich dokumentów

niezbędnych do realizacji planu sukcesji, np. projektów aktów notarialnych, umów, porozumień współników, pełnomocnictw;

- przygotowanie testamentów właścicieli przedsiębiorstwa oraz członków rodziny uwzględniających narzędzia planu sukcesji w tym zapisy, zapisy windykacyjne, polecenia czy podstawienia jako instrumenty przewidziane przez prawo spadkowe.

Na zakończenie warto zauważyć, że temat sukcesji w biznesie dotyczy większości firm rodzinnych w Polsce. Z dostępnych statystyk wynika jednak, że tylko ok. 30 proc firm przeprowadziło sukcesję lub jest tym zainteresowanych. Analizując proces kontynuacji firm po śmierci ich właściciela zarówno na rynku w Polsce, jak i w całej UE, można pokusić się o stwierdzenie, że odpowiednio wcześniej zaplanowany projekt sukcesyjny stanowi istotną pomoc w przetrwaniu i rozwoju rodzinnego biznesu. ■

REKOMENDOWANI MISTRZOWIE ŚWIECKICH CEREMONII POGRZEBOWYCH



ANIA i JACEK BOROWIK
tel. 601 299 227
jacekborowik5@wp.pl
www.pogrzebyswieckie.pl
WARSZAWA



HENRYK MAKUSZEWSKI
tel. 792 095 219
h-makuszewski@wp.pl
www.swieckieceremonie.blogspot.com
ZIELONA GÓRA



ANDRZEJ WOJTACH
tel. 664 937 573
biuro@pogrzebyswieckie.com.pl
www.pogrzebyswieckie.com.pl
CZĘSTOCHOWA



Zwyczaje pogrzebowe w państwach Europy

część 5

Rumunia

W Rumunii jak i innych kulturach, ludzie wierzą w znaki przepowiadające śmierć. Znaki te pochodzą z natury. Taką moc mają według wierzeń: zwierzęta i ptaki. Pohukiwanie sowy w pobliżu domu, śpiew kukułczy, ryk krowy, wycie psa może przewidywać śmierć kogoś kto mieszka w danym domu lub śmierć członka rodziny. Również sny mogą przewidywać śmierć. Wierzą w sny w których:

- zęby wypadają,
- jest krwawienie,

- pojawiają się groby, doły, orka, osunięcie ziemi,
 - pojawiają się czarne ubrania, mętne wody, rozpadające się domy, śliwki, dzikie zwierzęta,
 - konie podchodzą do osoby śniącej,
 - pojawiają się czarne winogrona, które symbolizują śmierć i płacz,
 - martwy człowiek mówi lub dzwoni - to znak deszczu i śmierci.
- Momentowi śmierci człowieka w wielu kulturach towarzyszy zapalenie świec.

W tradycji rumuńskiej świece ustawia się w pokoju gdzie przebywa osoba umierająca, oraz poza domem. Gdy kluczowy moment nadejdzie a oczekiwanie się kończy, czuwający biorą świece do rąk, żeby odchodzącemu wskazać drogę do innego świata.

W Rumunii gdy ktoś umiera, istnieje zwyczaj zasłonięcia wszystkich luster w domu zmarłego. Zwyczaj ten wywodzi się z wierzeń ludowych i praktykuje się go w wielu krajach. Według tradycji ludo-

wej, kiedy tylko konający wydał ostatnie tchnienie, rodzina zasłaniała wszystkie lustra w pomieszczeniu w którym zmarł. W ludowej wizji świata lustro stanowiło rodzaj granicy pomiędzy dobrze znanym światem żywych, a niebezpiecznym światem zmarłych. Gdy śmierć wkraczała do domostwa, granica ta była naruszana. Zasłonięcie lustra miało zabezpieczyć pozostałych członków rodziny przed działaniem sił zła światów - głównie przed szybkim zgonem, który sprowadzić mogło utrwalone w lustrze odbicie zmarłego i stworzenie niebezpieczeństwa tzw. otwartego lustra czyli powielenia zgonów w domu. Zasłonięcie luster miało również ochronić ducha zmarłego, aby w momencie opuszczenia ciała nie wszedł on do lustra tylko podążył właściwą drogą.

Zmarły spoczywa w domu trzy dni. Trzeciego dnia zwykle jest pogrzeb. Istnieje wprawdzie możliwość przeniesienia zwłok do kościoła lub kaplicy przycmentarnej ale jest to w tradycyjnym myśleniu niewłaściwe, czyni się to raczej na wyraźne polecenie zmarłego. Ze względu na klimat rumuński - a szczególnie ciepłe lato - zwłoki muszą być częściowo zabalsamowane, czym zajmuje się lekarz. Przez trzy dni oczekiwania na pogrzeb, w domu rodzinnym przy zwłokach musi ktoś czuć. Osoby czuwające muszą zadbać, by zmarłemu towarzyszyły zapalone świece oraz modlitwy. Dom rodzinny odwiedza duchowny. Przynosi ze sobą olej i namaszcza nim ciało zmarłego a także drzwi domu osoby zmarłej. Na drzwiach wejściowych umieszcza się czarny materiał ze zdjęciem zmarłego. Jeżeli fotografia jest oprawiona w ramę to później przez wiele lat wisi na ścianie w domu zmarłego. Zdjęcie nieboszczyka nie jest obowiązkowe. Akceptowane są również pojedyncze, zwykłe czarne tasiemki na drzwiach.

Zmarłego ubiera rodzina. Starsze osoby zazwyczaj wcześniej przygotowują dla siebie strój przeznaczony do trumny. Informując bliskich o swoim „życzeniu”.

Nieboszczyk ubierany jest przeważnie w nowy strój a jego obuwiu nie jest zawiązywane. Butów nie zawiązuje się po to, aby nie „związywać” zmarłego ze światem żywych. Następnie ciało zmarłego umieszcza się w trumnie z rękami złożonymi na piersiach jak do modlitwy. W rękę umieszcza się monetę, aby możliwe było przejście przez stopnie. Tak długo jak zmarły pozostaje w domu zabrania się wykonywania domownikom innej pracy, niż ta, która związana jest z pogrzebem.

Czuwanie nad ciałem trwa zazwyczaj całą dobę przez dwa dni. Rodzina i przyjaciele znajdują się blisko trumny. Kobiety lamentują i wypowiadają formuły tekstów modlitewnych lub elementy znane z relacji ze zmarłym.

W Rumunii śmierć i zwyczaj pochówku ujawniają bardzo starą wizję dotyczącą komunikacji między ludźmi żyjącymi, zmarłymi przodkami i naturą. Okazało się, że rumuńskie tradycje pogrzebowe są starsze niż inne tradycje i zachowały się od czasów rzymskich. W powszechnej opinii, dusza nadal żyje po śmierci. Istnieją zwyczaje, które ułatwiają zmarłym opuszczenie tego świata i prowadzą duszę do świata zmarłych.

W trzecim dniu po śmierci zwykle zaczyna się pogrzeb. Ceremonia pogrzebowa zaczyna się w domu zmarłego. Z kościoła brane są: religijne flagi i świeczniki trzymane przez wyznaczoną osobę, która idzie wraz z rodziną zmarłego. Do każdej flagi i świecznika dołączane jest pieczywo w kształcie węzła. Pieczywo żałobne (kołacz zmarłego) jest dawane z zapalonymi świecami po to aby oświetlić ścieżkę do nieba dla duszy zmarłego. Chleb na pogrzebie symbolizuje przejście przez życie, oraz „prawdziwy most” przejścia na Tamten Świat.

Po krótkich czynnościach liturgicznych w domu, cztery osoby biorą trumnę ze zmarłym i idą do kościoła na dłuższe nabożeństwo. Osoby pozostające w domu palą śmieci oraz pościel w ogrodzie. Istnieje

przesąd, że kierunek dymu pokazuje, dokąd idzie śmierć.

Droga z domu na cmentarz musi odbyć się w kondukcie. Dawniej elementem koniecznym były płaczki (zajmujące się tym prawie zawodowo), ponieważ uznawano, że czym głośniejszy płacz, tym godniej żegna się zmarłego. Trumna ze zwłokami przewożona jest na cmentarz odkryta - wieko transportuje się oddzielnie, mogą je nieść uczestnicy konduktu żałobnego. Samochód pogrzebowy musi być odkryty. Na tylnej ścianie kabiny, w kierunku trumny, umieszczany jest obraz z podobizną zmarłego. Kondukt pogrzebowy musi przejść przez wszystkie miejsca bliskie zmarłemu, bo ma być to jego ostatnia droga. Tej drodze towarzyszy odpowiednia

muzyka, a podczas postojów na skrzyżowaniach, rodzina zobowiązana jest rozrzucić monety w kierunku obserwujących przemarsz. Monety wolno zbierać ale nie powinna tego czynić rodzina. Ponadto uczestnicy konduktu niosą zapalone świece. Świece powinny być owinięte w chusteczki a w zawiniątku musi dodatkowo znajdować się moneta. Na cmentarzu odbywa się krótka ceremonia. Ksiądz rzuca ziemię na trumnę

i intonuje śpiew. Często w śpiewach towarzyszy duchownemu pomocnik.

Po ceremonii pogrzebowej zaproszeni goście udają się na stypę. Podczas posiłku stałym elementem jest chleb w trzech odmiennych formach - Prosfora (Prescura) ma kształt krzyża, Bóg (Dumnezeu) - to kulki z chleba otoczone obręczą a Anioł (İnger) - ma kształt kokardy, której końce nacięto trzykrotnie. Zwykły chleb nie jest spożywany podczas tej uczty. Na każdym z chlebków umieszcza się kulkę ze słodkiej masy ze zboża, orzechów i mleka. Masa ta uważana jest za przysmak a nazywa się colivă. Wbija się w nią świecę.

Podczas stypy rodzina występuje z księdzem przed wszystkich gości trzymając tacę z przysmakami, unosząc i opuszczając trzykrotnie. W tym czasie ksiądz

WSPÓLNICY

sprzedają

KOMPLETNA FIRMĘ POGRZEBOWĄ

w północnej Polsce

wartość ewidencyjna
nieruchomości 6,5 mln zł

lub inne propozycje

zbywanie@gmail.com



wypowiada Veşnică pomenire!, co oznacza – Ku wiecznej pamięci!

W Rumunii istnieje zwyczaj obdarowywania innych po śmierci bliskiej osoby. Jest to postrzegane jako obdarowywanie zmarłego – czyli postrzeganie bliskiej osoby w kimś obcym. Obecnie są to drobne rzeczy np. chusteczki.

Noszenie czarnego ubrania po stracie członka rodziny obowiązuje przez rok. Również w tym czasie nie należy śpiewać, bawić się hucznie.

Forma nagrobka jest zależna od zamożności rodziny. Ubodzy muszą zadowolić się krzyżem drewnianym, bogatsi stawiają kamienne stele nagrobne. Na nich należy umieścić zdjęcie zmarłego, dobrze widziany jest krótki wiersz oraz zapewnienie o nieprzemijającej pamięci. Najzamożniejsi stawiają grobowce-kaplice, jednak wszyscy używający kamień przy budowie nagrobków, muszą zadbać, by był to marmur.

ŚMIERĆ NA WESOŁO – WE-SOŁY CMENTARZ W RUMUNII

Poza takimi atrakcjami Rumunii – jak zamek w Branie – znany jako siedziba wampira Draculi, przepiękne Karpaty południowe, czy też niezliczona ilość malowniczych wiosek – na uwagę z pewnością zasługuje Wesoły Cmentarz – po rumuńsku zwany Cimitirul Vesel. Można go znaleźć 2 kilometry w linii prostej od granicy z Ukrainą, w okre-

gu Maramuresz. Miejscowość Săpânța prawdopodobnie niczym szczególnym by się nie wyróżniała na tle setek jej podobnych, gdyby w roku 1935 nikomu nieznanemu, 27-letni miejscowy rzeźbiarz – Stan Ioan Pătraș. W tym właśnie roku powstały pierwsze, ozdobne tablice nagrobkowe z krótkimi, rymowanymi podpisami. Pomimo prostego, ironicznego języka i błędów gramatycznych pomysł spodobał się miejscowym na tyle, że w całej swojej karierze wykonał blisko 700 nagrobków! Do roku 1936 miał już wyrobiony swój własny, niepowtarzalny styl. Tablice malował kolorami uzyskiwanymi z naturalnych pigmentów, gdzie każdy kolor ma swoje znaczenie. I tak: zielony-życie, żółty- płodność, czerwony-pasja, czarny-śmierć. Wiodącym zaś jest – specyficzny odcień niebieskiego, nazwany później przez ekspertów „Albastru de Săpânța” lub też „Săpânța Blue”.

Tablice opisują nieboszczyka, pokazując jego pasje którymi zajmował się za życia, obrazują to jakie życie prowadził lub też jak zmarł. Patrasha nie obowiązywała zasada: „o zmarłych nie mówi się źle”. Artysta obserwował lokalne życie, znał wszystkich jego członków. Jeśli ktoś pił lub bił, zdradzał lub oszukiwał w handlu, artysta wypominał mu to po śmierci. Uwieczniał nie tylko wygląd i przywary... uwieczniał duszę...

Agnieszka Bloch



RECYKLING

OrthoMetals zajmuje się wszystkimi metalami pozostałymi po kremacji. Poprzez recykling przyczyniamy się między innymi do ochrony środowiska. Zachęcamy do wzięcia udziału w naszym procesie recyklingu.



ZAPEWNIANIE NAJLEPSZYCH USŁUG

OrthoMetals zapewnia przejrzystość i wygodę usług. Ty możesz skupić się na swojej działalności. Posiadamy niezbędne doświadczenie oraz certyfikaty, które zapewniają, że proces recyklingu przebiega w najbardziej odpowiedni sposób oraz zgodnie z obowiązującym prawem.



WSPARCIE ORGANIZACJI CHARYTATYWNYCH

OrthoMetals aktywnie wspiera organizacje charytatywne. Sam możesz wybrać organizację charytatywną, na rzecz której zostaną przekazane zyski z recyklingu metali.

PRZETWARZAMY METALE POZOSTAŁE PO KREMACJI

Nazywamy się OrthoMetals

Jesteśmy liderem na rynku światowym jak również jesteśmy firmą rodzinną.

Działamy od 1997 roku i obecnie świadczymy usługi dla ponad 750 krematoriów z całego świata. Naszą misją jest stosowanie legalnych i przyjaznych środowisku metod przetwarzania i odzysku metali. OrthoMetals zapewnia krematoriom rozwiązania w zakresie recyklingu metali oraz dostarcza możliwie najlepsze usługi krematoriom już współpracującym. Jesteśmy niezawodnym, wierzytelnym partnerem z doświadczeniem w ponad 16 krajach.

Dołącz do nas za darmo

Już dziś wybierz rozwiązania OrthoMetals w zakresie recyklingu a będziesz mógł skorzystać z naszych usług darmowych na całym świecie.

OrthoMetals.



www.orthometals.pl
polska@orthometals.nl





Historia zakładów pogrzebowych cz. I

Anna E. Kubiak
dr hab. prof. nadzw.

Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk

Dom pogrzebowy to szczególny twór, bowiem swoje funkcje ekonomiczne, jako zakład produkcyjny i usługowy, łączy ze sferą sakralną, jako organizator rytuału przejścia. Stanowiąc zjawisko pogranicza między ekonomią a sacrum, a zarazem pośrednicząc niejako w kontaktach z zaświatami, dom pogrzebowy staje się tworem podejrzany, obarczonym stygmatami.

SEPARACJA ŻAŁOBNIKÓW

Do XIX wieku głównymi aktorami ceremonii pogrzebowej byli duchowni, członkowie bractw zajmujących się grzebaniem ubogich i tworzeniem orszaku pogrzebowego i laicy pełniący funkcje religijne (Aries 1989: 166-167). Wraz z zaludnieniem i rozwojem miast pojawiła się potrzeba nowych fachowców od śmierci. Urbanizacja powoduje, że Kościół i burial clubs nie nadążają za organizacją pogrzebów (Vovelle 2004: 590). Na terenach wiejskich jeszcze w XX wieku utrzymuje się społeczność wspólnie organizująca ważne wydarzenia. Wśród sąsiadów można znaleźć cieślę, który robi trumnę, płaczkę, osoby, które będą nieść trumnę i formować orszak, grabarzy. W miastach XIX wieku wraz z rozwojem mieszczańskiego kapitalizmu zakładowego dochodzi do rozdzielenia gospodarstwa domowego i zakładu (Weber 1983: 79). Wraz z oddzieleniem przestrzennym miejsc pracy od domostw (Weber 1983: 80) pogłębia się izolacja rodzin w mieście, skazanych na zamawianie potrzebnych usług i kupowanie produktów w wyspecjalizowanych zakładach. W XX wieku następuje rozproszenie dawnej wielopokoleniowej rodziny i kurczy się również przestrzeń samego domu nie pozostawiając miejsca dla zmarłego. Należy jednak zaznaczyć, że pogrzeby królewskie, książęce, jak również znanych publicznych osobistości są zarówno wydarzeniami zbiorowymi jak i wzorcami pogrzebów, do których wielu aspiruje. Rodzi się potrzeba, aby rodzina zmarłego mogła zdać się na zakład, który oferuje miejsce dla nieboszczyka i zajmie się nim. Zajęcie się 'naszym drogim zmarłym' obejmuje cały skomplikowany proces postępowania ze zwłokami, od zakończenia dysponowania nimi przez instytucje medyczne i rodziny po pochówek. Owa 'organizacja funeralna' (Walter 2005, 173) kształtuje się według trzech modeli (Vovelle 2004: 589; Walter 2005), w zależności od głównych przedstawicieli władzy. Najstarszy model to religijny, w którym władze kościoła i bractwa przejmują kontrolę nad ciałem, obecny w Skandynawii,

zwłaszcza w Szwecji oraz w mniejszościach religijnych np. żydowskich i islamskich. Drugi model – komunalny - reprezentują władze państwowe czy też lokalne samorządy, charakterystyczny dla Francji i innych państw Europy (np. Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Portugalii). Najwcześniej korzystne warunki dla rozwoju przedsiębiorczości pogrzebowników stwarza model angielski w 'organizacji funeralnej', przejęty również w Ameryce Północnej. Jest to dominacja prywatnej inicjatywy. Komercyjny model obejmuje również zarządzanie cmentarzami w Ameryce Północnej.

PROFESJONALIZACJA

Zawód pogrzebownika wywodzi się przede wszystkim od stolarzy i ich pośredników w sprzedaży trumien, kupców, którzy przy okazji sprzedawali również akcesoria żałobne, tekstylia do dekorowania domu żałoby i szycia żałobnych strojów. Pogrzebownikami zostawali również przedstawiciele innych zajęć: rzemieślnicy (np. tapiczerzy), posiadacze pojazdów konnych, kościelni/zakrystianie i urzędnicy odpowiedzialni za zdrowie i warunki sanitarne ludności. Niesłusznie sądzi się, że przedstawiciele tego nowego zawodu wywodzą się od grabarzy, którą to pracę wykonywali sąsiedzi, członkowie bractw oraz kościelni. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku w Anglii i Ameryce rozpoznawalny jest ten nowy zawód-powołanie (Weber 1983: 92) zwany tam undertaker, jako przedsiębiorca zobowiązujący się do wykonania większości zadań przy pogrzebie: opieki nad ciałem zmarłego, dostarczenia trumny, powiadomienia krewnych i znajomych, organizacji pogrzebu wraz z wynajęciem konnego powozu oraz kontaktu z miejscowym zarządcą cmentarza i grabarzem. W drugiej połowie XIX wieku wyodrębniają się liczne zawody miejskie, wymagające kształcenia bądź praktyki czeladniczej, specjalizacje obejmujące jednak szersze kompetencje. Jednocześnie następuje konsolidacja usług w jednym przedsiębiorstwie, a wraz z nią monopolizacja śmierci. Zaistniała potrzeba,

aby zrozumieć, jak doszło do powstania nowej profesji wraz z całym jej zapleczem, należy objąć namysłem drugą połowę XIX i początek XX wieku wraz z opisem ducha kapitalizmu Maxa Webera. Zaznaczyć trzeba, że teza Webera w jej wersji mocnej, iż etyka purytańska przyczynia się do rozwoju kapitalizmu, była od dawna krytykowana (Ossowska 1985: 205-225). Przyjmuję tu jej wersję słabą, iż etyka purytańska sprzyja rozwojowi nowoczesnego kapitalizmu, chociaż wchodzi tu w grę wiele innych czynników związanych z epoką i miejscem. Zarówno Laderman (2003), jak i Habenstein i Lamers (2007) piszą o purytyzmie wśród pionierów angielskiego i amerykańskiego pogrzebnictwa. Habenstein i Lamers (2007: 121) akcentuje protestantyzm jako ważny element ideologii kolonizatorów Ameryki Północnej. Korzystając z historycznych prac tanatologów pragnę tu wskazać na procesy społeczno-kulturowe prowadzące do powstania i rozwoju fenomenu domu pogrzebowego. Szczegółowy opis historii zostanie zaprezentowany na materiale polskim.

aby stolarz również zobowiązał się i podjął więcej czynności niż samo zrobienie trumny. Wraz z rozwojem przestrzennym miast oraz przeniesieniem cmentarzy poza mury miasta jest to transport ciała. Komerccjalizacja zastępuje stosunki dobrosąsiedzkie i sprzyja produkcji i prowadzeniu sklepu z wieloma akcesoriami pogrzebowymi i żałobnymi (trumnami, całunami, ubraniami dla zmarłego i żałobników, świecami, lichtarzami). Wraz z awansem warstwy mieszczań następuje awans materialny ich 'drogich zmarłych'. Etos racjonalnego mieszczańskiego zakładu sprzyja tworzeniu kapitału przeznaczanego nie na folgowanie przyjemnościom, ale inwestowanie w dom pogrzebowy. We Francji domy pogrzebowe zwane tam athanees powstają dopiero od 60-tych lat XX wieku, chociaż ustawodawstwo od 1899 roku wytyczyło regulacje dotyczące izb pogrzebowych. Były to jednak – jak pisze Louis-Vincent Thomas (1991: 135) – głównie kostnice. Natomiast w Londynie już w połowie XIX wieku działało 1025 przedsiębiorców pogrzebowych (Vovelle 2004: 590). Właściciele domów pogrzebowych w drugiej połowie XIX wieku w Anglii i Ameryce posiadają już swoje sklepy wyposażone w trumny i dekoracje, jak również sale, w których można pożegnać zmarłego. Na początku XX wieku w Ameryce przedsiębiorcy pogrzebowi szczególnie intensywnie pracują nad publicznym wizerunkiem i samoświadomością grupy zawodowej, jako profesjonalistów. „Podobnie jak u innych reprezentantów średniej klasy aspiracje do profesjonalizmu prowadzą do tworzenia stowarzyszeń, publikowania specjalistycznych czasopism, zakładania placówek edukacyjnych poświęconych konstituowaniu ich wiarogodności, jako godnych zaufania i wykształconych ekspertów” (Laderman 2003: 5). Wraz z profesjonalizacją kształtuje się dyskurs specyficzny dla grupy zawodowej. Stopniowe przejęcie całej odpowiedzialności za przebieg rytuału powoduje wzrost samoświadomości eksperckiej: undertaker mianuje siebie funeral director. Może on zwrócić się do rodziny z tymi

słowami: „Nie muszą się Państwo o nic martwić. Proszę zdać się na nas” (Walter 1996: 95).

STANDARYZACJA I DEMOKRATYZACJA USŁUG POGRZEBOWYCH

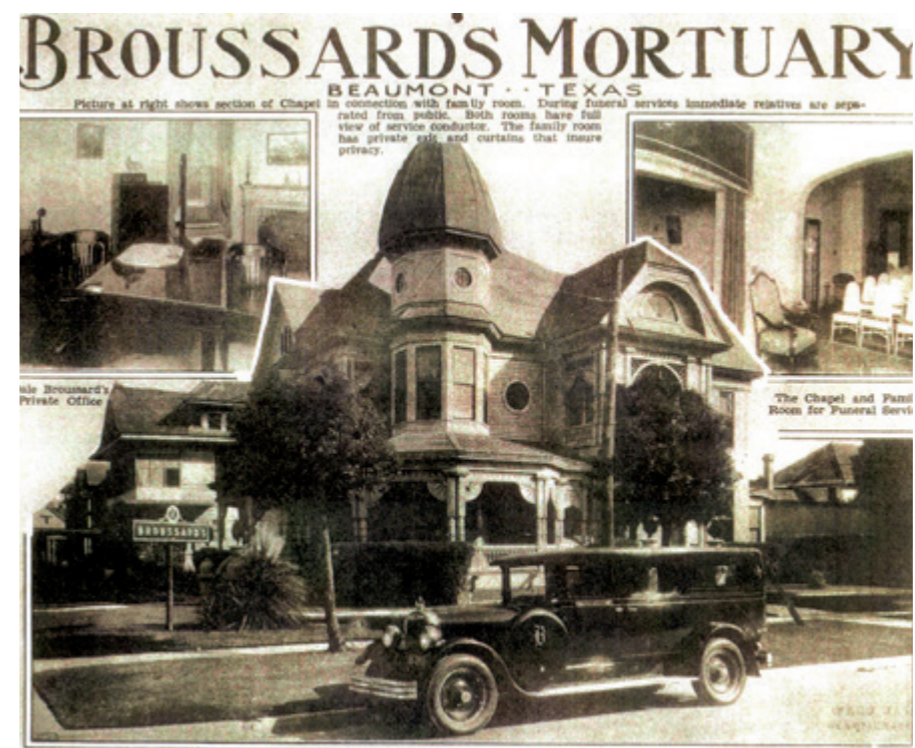
Dotychczas sfera pogrzebu była światem kontrastów między pompa funebris książąt, hrabiów, rycerstwa a ubogimi, którym kościół zapewniał minimum: wspólny dół i modlitwę. Wraz z rozwojem warstwy mieszczaństwa dochodzi do standaryzacji pogrzebu. Dotyczy to szczególnie Anglii i Ameryki, gdyż we Francji mamy do czynienia z istotnymi różnicami wzorców pogrzebów (Vovelle 2004: 591-592). Przenoszenie cmentarzy od XVIII wieku poza mury miasta stawia wymóg transportu ciała, a więc zarówno trumny jak i karawanu konnego. Dochodzi do tego również dopiero XIX-wieczna praktyka posiadania oddzielnych grobów i pielęgnowania ich podczas odwiedzin na odległym od miasta cmentarzu, a więc zależność rodziny od zarządców cmentarza. Stopniowo wkrada się demokratyzacja pogrzebów. Zakłady pogrzebowe przygotowują ofertę zróżnicowaną jednak skala ma swoje końce między klientami aspirującymi do pogrzebów wystawnych a klientami niezamożnymi, jednak coraz bardziej oczarowanymi zarówno wystawami domów pogrzebowych jak również przechodzącymi przez miasto konduktami. Przyjęta zostaje w drugiej połowie XIX wieku konwencja porannych pogrzebów (Vovelle 2004: 592).

BIUROKRATYZACJA

Weber (1983: 149) wskazuje na jeszcze jedną ważną cechę rozwoju kapitalizmu, jaką jest „wzrost formalistycznego racjonalizmu jurystycznego”. W drugiej połowie XIX wieku zatwierdzanych jest coraz więcej prawnych regulacji i norm dotyczących zaświadczeń o zgonie, warunków przechowywania ciała, jego przewozu oraz zakładania i administrowania cmentarzami.

To biurokratyczne zarządzenia oraz biopolityczne dyspozycje zajmujące się publicznym zdrowiem stają się decydującymi czynnikami wpływającymi na wzorce pogrzebów i ich funkcjonariuszy, zaś rola kościołów słabnie (Walter 1996: 94). Epidemia cholery w latach 1831-1833 w Anglii zmobilizowała władze do ustanawiania nowych zarządzeń. Wyznaczani zostali inspektorzy sanitarni do stwierdzenia zgonu i jego przyczyny, w Anglii wzrosła praktyka kremacji, cmentarze zostały upaństwowione i przeniesione poza miasta (Habenstein, Lamers 2007: 112-113). W Ameryce aby zapobiec epidemii cholery i żółtaczce wydawano rozporządzenia dotyczące kwarantanny. Powstały w związku z tym stowarzyszenia na rzecz kremacji (Habenstein, Lamers 2007: 294-295).

Jednocześnie wyodrębnienie się wielu zawodów sprzyja potrzebom zakładania związków zawodowych, które same będą formułować lub starać się o wpływy na nowe regulacje. Mają one za zadanie bronić interesów ekonomicznych, rozstrzygać sporne kwestie i wydawać regulacje sprzyjające rozwojowi biznesu pogrzebowego. Taki charakter mają izby gospodarcze. Profesjonalne, elitarne stowarzyszenia charakterystyczne dla lekarzy i prawników, chociaż również zajmujące się ochroną interesów ekonomicznych, mają z kolei za zadanie formułowanie standardów pracy, etycznych kodeksów, systemów kontroli, wydawania licencji, edukację, ocenę kwalifikacji, i reprezentujące grupę zawodową na szczeblu ogólnonarodowym. Wszystkie te elementy mają służyć kreacji społecznego prestiżu. W grupie pogrzebowników wyłoniły się oba modele organizacji. W 1882 roku w Rochester odbyło się zebranie stanowych organizacji z całej Ameryki Północnej towarzyszące narodowym targom funeralnym. Podjęto na nim decyzje o powołaniu narodowej organizacji: The Funeral Directors' National Association of The United States – NFDA. Ma ona za zadanie zarówno ochronę interesów przed szkodliwą konkurencją wewnątrz branży, jak i ze strony innych profesji oraz dbałość o profesjonalizm przedsiębiorcy



pogrzebowego (Habenstein, Lamers 2007: 292-303). W 1887 roku powstało w USA Międzynarodowe Stowarzyszenie Zarządców Cmentarzy, Krematoriów i Przedsiębiorstw Pogrzebowych (International Cemetery, Cremation and Funeral Association – ICCFA), skupiające przedstawicieli z USA, Kanady, Ameryki Środkowej i Południowej oraz państw z regionu Pacyfiku. W 1937 roku powstała Światowa Federacja Towarzystw Kremacyjnych (International Cremation Federation), skupiająca przedstawicieli z Europy i USA. W 1970 roku powstała Międzynarodowa Federacja Organizacji i Firm Pogrzebowych (Fédération Internationale des Associations de Thanatologues – FIAT i International Federation of Thanatologists Associations – IFTA).

MEDYKALIZACJA

Wraz z rozwojem struktur administracyjnych i prawnych w XIX wieku zaczyna się proces medykalizacji. Nowe zarządzenia związane z walką z epidemiami i rosnącą troską o higienę mają znaczący wpływ na 'drugie życie trupa'. W XX wieku w Ameryce

od początku stulecia zaś w Europie w okresie międzywojennym i powojennym, proces medykalizacji zaczyna determinować relacje między zmarłymi a ich rodzinami. Zmiany demograficzne, przede wszystkim wydłużenie życia i spadek śmiertelności noworodków powodują, że rodziny dużo rzadziej mają do czynienia ze zmarłym. Rozwój medycyny powoduje zahamowanie epidemii, podnosi się poziom higieny, przyczyny śmierci to coraz częściej choroby degeneracyjne. Zasadniczą zmianą jest monopolizacja śmierci przez szpital (Laderman 2003: 3). Wraz z nią pojawia się separacja żywych i zmarłych. Umieranie w szpitalu instytucjonalizuje to wydarzenie, jako aspekt naukowego i technologicznego przedsięwzięcia, zaś dyskurs naukowy konstytuuje się dzięki odniesieniu do śmierci (Foucault 1999: 249). Przejęcie kontroli nad nieboszczykiem przez instytucje jest kontynuowane przez kolejnych menedżerów trupa (Laderman 2003: 4): dyrektorów zakładów pogrzebowych. Szczególnie w Ameryce nowi oficjanci stają się również medycznymi ekspertami wraz z upowszechnianiem się praktyki balsamacji, wymagającej profe-

sjonalnej wiedzy i technologicznego zaplecza. Początkowo praktyka ta, jako ingerencja w ciało nieboszczyka oraz obawa przed chemicznymi środkami budziła społeczny opór. Balsamowani byli tylko arystokraci i ważne osobistości duchowieństwa. Dopiero Wojna Secesyjna spowodowała upowszechnienie praktyki. Liczne ciała zniekształcone w wyniku działań wojennych były transportowane na dużych obszarach i identyfikowane przez krewnych pragnących ostatni raz spojrzeć na krewnego. Aby więc zarówno zaoszczędzić rodzinom szoku jak i ze względów sanitarnych praktyka ta stała się koniecznością, a wraz z nią przeniesienie zwłok do zakładu pogrzebowego. Balsamacja była początkowo elementem edukacji medycznej niedostępnej szerszej publiczności. Dopiero konieczność zatrudnienia większej ilości ekspertów przy poległych na wojnie spowodowała, że zaczęto szkolić w niej przedsiębiorców pogrzebowych. Pogrzeb Abrahama Lincolna, wystawienie zabalsamowanego ciała wiezionego z Waszyngtonu do Springfield, ostatecznie zalegitymizował te praktykę. W Ameryce balsamacja do 60-tych lat stała się nieodzownym elementem pogrzebu, zaś oglądanie nieboszczyka (viewing) – istotnym elementem rytuału. Nawet po wojnie, mobilność społeczeństwa, jego rozproszenie, spowodowała, że balsamacja wydawała się potrzebna, aby wszyscy krewni zdążyli dojechać na pogrzeb. Właśnie ta metoda – wymagająca podstaw anatomii i chemii – stała się centrum edukacji przyszłych fachowców od śmierci i gwarancją ich profesjonalizmu. Słowa żałobników: „Nasz/a ... bardzo dobrze wygląda” – były najwyższą pochwałą pracy pogrzebownika (Laderman 2003: 8). Balsamacja wymagała również dużych domów pogrzebowych, w których znajdowały się niedostępne dla klientów pomieszczenia sekcyjne, gdzie przygotowywano ciało oraz sal gdzie przyjmowano rodziny i gdzie rodzina mogła spotkać się prywatnie z nieboszczykiem (slumber room).

Ciąg dalszy w następnym numerze



MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
INTERNATIONAL FUNERAL SERVICES



*Dołącz do sieci partnerskiej
i zarabiaj z nami.*



Warszawa 02-643, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48 | oddział: Łódź 94-247, ul. Solec 3/5
tel. +48 22 831 00 36 | +48 22 635 21 93 | kom. +48 506 155 499, +48 509 024 077



www.bongo.com.pl



Bojar Tuning, 51-420 Wrocław, ul. Szczygła 12,
tel./fax: 71 325 41 74, kom. 501 371 537, 501 154 750,
e-mail: biuro@bojar-tuning.eu, www.bojar-tuning.eu



Firma Bojar Tuning zajmuje się przerabianiem samochodów na specjalne - pogrzebowe. Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, jesteśmy w stanie dostosować samochód do Państwa potrzeb i wykonać niektóre elementy oraz dodatki, według Państwa gustu i uznania. Nasza firma posiada pełną dokumentację i zezwolenia, na wszelkiego rodzaju zabudowy, przebudowy, zmiany konstrukcyjne, zmiany przeznaczenia samochodów oraz wykonywanie konstrukcji ram samochodowych.

Zapraszamy do galerii zdjęć oraz naszej oferty na stronie: www.bojar-tuning.eu

ZRZESZAJMY SIĘ!



Szanowna Pani, Szanowny Panie

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe jest najstarszą, bo powstałą w 1998 roku organizacją pogrzebową w Polsce.

Jako Reprezentant Narodowej Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych FIAT-IFTA serdecznie zapraszam do wstępowania w szeregi członków naszej Organizacji i aktywnej działalności wszystkich tych którym na sercu leży dobro szeroko rozumianej branży usług cmentarno-pogrzebowych.

Krzysztof Wolicki

Prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Członkostwo w Stowarzyszeniu ma nie tylko charakter towarzyski, ale także prestiżowy. Przynależność do naszej organizacji to możliwość wpływania na kształt tworzonego prawa pogrzebowego, wymiany doświadczeń i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Działamy na rzecz integracji środowiska, zmiany nieżyciowych przepisów prawnych dotyczących branży, walczymy z patologiami. Producenci i hurtownicy należący do Stowarzyszenia mogą otrzymać dodatkowe rabaty na reklamy swoich produktów na łamach DF MEMENTO, a także na stronie internetowej Stowarzyszenia oraz w trakcie szkoleń branżowych je promować.

Nie pozwólmy o NAS, decydować INNYM !

Zostań członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



Stowarzyszenie jest właścicielem i wydawcą



Członek FIAT-IFTA: Status Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej
Konsultant w zakresie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO
Członek Pogrzebowej Grupy Wyszehradzkiej V4

www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl tel. 604 286 073, tel./fax 22 834 84 60 prezes@stowarzyszeniefuneralne.pl

DEKLARACJA CZŁONKA ZWYCZAJNEGO Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego**A. DANE KANDYDATA**

1. Nazwisko		2. Pierwsze imię		
3. PESEL		4. NIP		5. Województwo
6. Powiat	7. Ulica		8. Nr domu	9. Nr lokalu
10. Miejscowość		11. Kod pocztowy	12. Poczta	
13. Telefon stacjonarny	14. Telefon komórkowy		15. E-mail	

B. ZATRUDNIENIE KANDYDATA

16. Pełna nazwa				
17. REGON		18. NIP		19. Stanowisko
20. Województwo	21. Ulica		22. Nr domu	23. Nr lokalu
24. Miejscowość		25. Kod pocztowy	26. Poczta	

B.4. PROFIL DZIAŁALNOŚCI

27. (prosimy właściwie podkreślić)

Administracja Cmentarza Komunalnego, Administracja Cmentarza Wyznaniowego, Usługi Pogrzebowe, Krematorium, Wyrób Trumien i Urn, Produkcja art. Funeralnych, Hurtownia,

Inne

C. OŚWIADCZENIE KANDYDATA

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Oświadczam, że znane są mi postanowienia Statutu PSP, cele i zadania Stowarzyszenia. Jednocześnie zobowiązuję się do ich przestrzegania, aktywnego uczestnictwa w działalności Stowarzyszenia i sumiennego wypełniania uchwał władz, a nadto strzec godności członka Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Zobowiązuję się również do przestrzegania kodeksu etyki oraz do terminowego opłacania składek członkowskich.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w deklaracji do potrzeb statutowych Stowarzyszenia - zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883).

28. Data wypełnienia (dzień-miesiąc-rok)	29. Podpis kandydata
--	----------------------

D. DECYZJA ZARZĄDU PSP

Decyzją Zarządu z dnia postanowiono pana/nią/
nieprzyjąć/przyjąć w poczet członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Podpisy:

Składka członkowska wynosi 90 zł miesięcznie.
Może być płatna w cyklu miesięcznym, kwartalnym, półrocznym i rocznym
na konto Nr 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

Po wypełnieniu Deklarację prosimy przesać na adres;
Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, ul. Sokołowska 4, 01-136 Warszawa

TRUDNE CHWILE WYMAGAJĄ NIEZAWODNYCH ROZWIĄZAŃ



FIAT TALENTO KARAWAN POGRZEBOWY Z ZABUDOWĄ FIRMY BAUTEX JUŻ OD 83 100 ZŁ NETTO

- SILNIKI EURO 6 O MOCY OD 95 KM DO 145 KM
- ZABUDOWA FIRMY BAUTEX – 2/3 MIEJSCA SIEDZĄCE
- KOLORY: CZARNY, JASNOSZARY, CIEMNOSZARY, BEŻOWY



www.mementopoznan.pl

JESIEŃ 2018

TARGI FUNERALNE
memento
P O Z N A Ń
im. Wojciecha Krawczyka

IX EDYCJA

Jedyne Targi
z rekomendacją



Targi dla przedsiębiorców z branży
pogrzebowej z najdłuższą tradycją

- 20-procentowy wzrost profesjonalnych zwiedzających
- Targi, które podążają za trendami
- Sprawdzone rozwiązania
- Atmosfera sprzyjająca kontraktom
- Udział osób decyzyjnych

**Pokaż nowości,
zaprezentuj ofertę**

**DOŁĄCZ DO
WYDARZENIA!**

W tym
samym
czasie:



Organizatorzy:

